NUMER 29.

DZIENNIK POWSZECHNY

25 Stycznia / 6 Lutego 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Piątek, 6 Lutego 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Wypis z protokółu Sekretarjatu Stanu Król. Pol.

Z Bożej Łaski

MY ALEXANDER II,

Cesarz i Samowładca Wszech Rosij,
Król Polski, Wielki Książę Finlandzki,
&., &., &.

Zważywszy, że nadane w postanowieniu Królewskiem z d. 6 (18) Marca 1817 r. i postanowieniu Namiestnika Królewskiego z d. 2 (14) Sierpnia 1821 r. władzom administracyjnym atrybucje, pod względem zarządzania budowy i reperacji budowl kościelnych, jako nie odpowiadające obecnym potrzebom, wymagają rozszerzenia, na przedstawienie Rady Administracyjnej i po wysłuchaniu Rady Stanu w Królestwie, Postanowiliśmy i Stanowimy:

Artykuł 1. Dozory kościelne parafij Rzymsko-Katolickich i Greko-Unickich czynić mogą, za własnem uznaniem, wydatki na budowle kościelne i plebańskie do wysokości rsr. 300; Rządy Gubernjalne do rsr. 3,000; — potrzeba zaś wyższych na ten cel wydatków, jakoteż budowy nowych kościołów, pozostawia się uznaniu Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 2. Jeżeliby fundusze art. 5 dekretu Królewskiego z daty 25 Grudnia 1823 r. (6 Stycznia 1824) przewidziane, okazały się na koszta zamierzonych robót nie wystarczające, Dozory kościelne sporządzą, wedle obowiązujących przepisów, rozkłady na parafjan, podadzą te do wiadomości kontrybuentów, i po rozpoznaniu reklamacij, jeżeliby jakie uczyniono, rozkłady nie przenoszące rsr. 300, bez względu na dalsze odwołanie się, w wykonanie wprowadzą, a rozkłady, obejmujące większe koszta, do uznania i decyzji wyższych władz przedstawią.

Rozkłady do wysokości kosztów rs. 3,000 zatwierdzają Rządy Gubernjalne; wyższe— Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 3. Wydzielenie na budowę i reparację kościołów i zabudowań plebańskich funduszu ze źródeł, stanowiących ogólną własność powiatową, zależeć będzie od uznania Rad Powiatowych, a w razie takim plany i kosztorysy komunikowane być mają tymże Radom do rozpoznania.

Art. 4. Wykonanie i szczegółowe rozwinięcie niniejszego ukazu, który w Dzienniku praw ma być umieszczony, Radzie Administracyjnej Królestwa Polecamy.

Dan w Petersburgu dnia 8 (20) Stycznia 1863 r.

(podp:) „ALEXANDER."

przez Cesarza i Króla
Minister Sekretarz Stanu,
(podpisano) *Łęski*

W dniu 24 Stycznia (5 Lutego), Podpułkownik Emanow wyszedł z Zamościa z oddziałem 260-ciu ludzi piechoty, 220-tu kozaków i z jednem działem dla poszukiwania bandy buntowników. Banda ta składająca się z 250 ludzi, atakowana przez wojsko, prawie zupełnie zniweczoną została; 7-miu z niej ujęto. Ze strony wojska nie było ani zabitych ani ranionych.

Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zanominowała Pawła *Lachmanowicza*, Młodszym Cenzorem w Warszawskim Komitecie Cenzury.

Rektor Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej Warszawskiej.—Celem obsadzenia profesorem katedry Introdukcji do ksiąg Starego Testamentu, Egzegetyki oraz języków Hebrajskiego i Greckiego w Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej Warszawskiej, z płacą 900 rubli srebrem rocznie, która z powodu uwolnienia się od obowiązków profesora JKs. Rzewuskiego Prałata Metropolitalnego jest wakującą, ogłasza się niniejszem konkurs publiczny dla chcących otrzymać tę posadę pod następującemi warunkami:

1. Ubiegać się o katedrę wyżej wspomnioną mogą kapłani posiadający stopień naukowy.

2. Jeśli ubiegający się nie są z bliska znani tutejszej Władzy, obowiązani będą złożyć od Zwierzchności, pod którą zostają, świadectwo moralnego sprawowania się i poświęcania się naukom teologicznym, jak niemniej dowód, iż w jakim wyższym zakładzie duchownym nauk teologicznych słuchali, lub otrzymali stopień.

3. Mają napisać rozprawę w języku Łacińskim z tematu: „Quid nam Deus oraculo Nathanis (II: Reg. VII 11—16) Davidi edito promisit.

4. Rozprawa ta winna być złożoną Rektorowi Akademji przed 15 Lipca 1863 roku, po którym to terminie nadesłane przyjmowanemi nie będą.

5. Rozprawy nie mają być podpisanemi, ale oznaczone dewizą, a w osobnej kopercie zapieczętowanej, obejmującej świadectwa i kwalifikacje ma być wyrażonem, kto jest autorem rozprawy dewizą oznaczonej.

6. Autor rozprawy, która uznaną będzie za najlepszą, jeśli nie jest znanym, obowiązany będzie poddać się egzaminowi, dla przekonania, że on sam jest autorem rozprawy i obronić ją potrafi.

7. Oprócz tego ma złożyć próbę swego wykładu na pierwszej publicznej prelekcji, w obec Rektora i Rady Akademickiej.

8. W ten sposób wykwalifikowany i następnie zanominowany przez Właściwą Władzę, nie wprzód do obowiązków przypuszczonym będzie, aż po wykonaniu professionem fidei, wedle formy od Piusa V podanej i złoży przysięgę na wierność Tronowi, jeśli takowej jeszcze nie wykonał. — w Warszawie dnia 22 Stycznia (3 Lutego) 1863 roku.— Zastępca Rektora Ks. W. *Popiel*.

Z Petersburga, 29 *Stycznia*.

Przez Najwyższy reskrypt z d. 5 stycznia (v. s.), Najmiłościwiej mianowany został kawalerem orderu św. Stanisława 1-ej klasy, rzeczywisty radca stanu, radca ambasady w Londynie, szambelan Dymitr *Longinow*.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Dzienniki paryzkie zajmują się poprawkami złożonemi przez pięciu deputowanych (J. Favre, E. Olivier, Picard, Darimon i Henon) stanowiących całe opozycyjne stronnictwo w Ciele prawodawczem. Poprawek tych jest sześć, mianowicie co do rozszerzenia swobody, kwestji Meksykańskiej, kwestji rzymskiej, koalicji robotników, wybierania radców miejskich w Paryżu i Ljonie, i okręgów wyborczych. Niektóre z tych poprawek były stawiane i w zeszłym roku, i tak jak w obecnym bez nadziei ze strony wnioskodawców aby się utrzymały, ale jedynie dla tego, aby dały powód do mów naprzód przygotowanych, aby dały im możność wygadania się. Gabinet podobno zamierza wstrzymać długie rozprawy, stanowczemi oświadczeniami przez usta p. Billault, który ma zażądać po tych oświadczeniach, aby izba głosowała za zamknięciem obrad ogólnych. Niewątpliwie większość izby przyjmie taki wniosek ministra mówcy.

Rozprawy nad budżetem w parlamencie turyńskim toczą się stosunkowo bardzo nawet spokojnie, kiedy prawie wcale nic wspominają o nich depesze. P. Pasolini podobno ma się udać do Paryża, ale podróż jego nie będzie miała znaczenia politycznego, gdyż gabinet włoski sądzi, że po przyjęciu na balu u Cesarzowej neapolitańczyków, nie jest właściwa chwila do prowadzenia poufniejszych układów. Stosunki pomiędzy Włochami a Francją wszakże pozostają na stopie uprzejmości.

Patrie, na zasadzie listów z Monachjum, zapewnia, że małżonka Franciszka II w końcu marca uda się do Rzymu, przybędzie tam zatem na uroczystości Wielkanocne.

Kandydatura księcia Koburgskiego do tronu greckiego, jak powiada *Indépendance belge*, podobna jest do tkaniny Penelopy; noc niszczy całodzienną pracę. I tak kiedy z jednej strony donoszą, że lord Elliot oznajmił w Atenach o przyjęciu tej kandydatury przez księcia Ernesta Koburgskiego, kiedy jeden z dzienników wiedeńskich zapewnia, że rząd austrjacki otrzymał urzędowe zawiadomienie o tem przyjęciu, z drugiej wczorajsza depesza z Gotha utrzymywała, że układy z księciem Ernestem nie powiodły się, a dzisiejsza depesza z Koburga, urzędownie potwierdza tę wiadomość, dodając, iż książę stanowczo odrzucił proponowaną kandydaturę.

Z dosyć przykrego dla księcia Koburgskiego artykułu *Korespondencji Havas* wnoszono, że rząd francuzki nie mile patrzy na tę kandydaturę, dla tego wspomniona *korespondencja* następnie oświadczyła, że rząd francuzki zachowuje się względem niej biernie, gdyż pragnie jedynie, aby w Grecji ustanowiony był rząd regularny, odpowiedni potrzebom czasu i zapewniający utrzymanie porządku, i niczemu coby do tego celu dążyło, nie będzie stawiał przeszkód.

W Wiedniu zapewniano, że książę Czarnogórza nadesłał do hr. Rechberga i niektórych posłów zagranicznych przy dworze wiedeńskim, notę użalającą się na pogwałcenie przez Portę konwencji dotyczącej budowy blockhausów i niespełnienie danych przy zawieraniu traktatu obietnic.

Spór pomiędzy rządem brazylijskim a konsulem angielskim, został załatwiony w skutek pośrednictwa konsula francuzkiego. Anglicy wydadzą zabrane statki, a rząd brazylijski zapłaci żądane przez nich wynagrodzenie. *(Ind. bel., Patr., W. Z., Schl.. Z.)*

Anglja.

Londyn, 1 *Lutego*. Donosiliśmy wczoraj, że większa część pism angielskich, przychylnych unji amerykańskiej, żywi od niedawnego czasu przekonanie, że w opinji publicznej w Anglji w kwestji amerykańskiej, nastąpiła znaczna zmiana. Dodowem tego są, zdaniem tychże dzienników, liczne meetingi emancypacyjne, odbywające się w rozmaitych punktach kraju. Niechcąc atoli popaść w błąd, należy zwracać uwagę nie tyle na liczbę ile na znaczenie, nie tyle na inteligencję i talenta, ile na położenie socjalne tych co zwołują meetingi i co w nich udział biorą. *Daily News*, *Star* i *Spectator* rozwodzą się obszernie nad onegdajszemi trzema meetingami w Exeter Hall, przyczem nie kryją radości ani nadziei na stanowczy zwrot opinji powszechnej w Anglji na korzyść stanów północnych. *Spectator* powiada. „Cały tydzień ubiegły odznaczał się skazówkami znamionującemi zmianę w sposobie myślenia. Wojna domowa w Ameryce stała się walką przeciw niewolnictwu, a publiczność angielska zaczyna zwolna, lecz należycie przekonywać się o tej prawdzie." Przeciwnicy atoli Północy nie przestają szydzić z wszystkich angielskich stronników polityki panującej w Waszyngtonie.

Sir Robert Peel, pierwszy sekretarz do spraw irlandzkich, miał przed kilku dniami na prowincji mowę, w której zwrócił uwagę na zeszłoroczną wystawę powszechną i zarazem wspomniał o wojnie domowej w Ameryce północnej. Powiedział on między innemi, że brzydzi się niewolnictwem i dla tego życzy stanom skonfederowanym powodzenia. Jako członek parlamentu, cieszyć się on będzie, gdy dając pogląd na r. 1863, zdoła powiedzieć, że należał do ministerstwa lorda Palmerstona, najpopularniejszego z mężów stanu, kiedykolwiek przez Anglję posiadanych, — do ministerstwa, które uznało niepodległość Południa i przyczyniło się do zniesienia niewolnictwa. O prezydencie Lincolnie sir R. Peel powiedział, że jest to zamaskowany handlarz niewolników. Każde zdanie tej mowy wywoływało w zgromadzonych głośne oznaki zadowolenia.

Rząd wydał polecenie, ażeby okręt przysłany do Anglji z ładunkiem zapasów ofiarowanych dla robotników Lankastru przez stany północne, powitany został przy wejściu do Mersey salwami z dział.

Parostatek *Tasmania*, który przybył do Anglji z 67 pasażerami i gotówką za 2,770,178 dolarów, przywiózł wiadomości z portów Oceanu Spokojnego, dochodzące do 9-go b. m. Eksploatacja kopalń w Chili dała bardzo obfite rezultaty. Punkta sporne co do pokładów guano w Mejillones, zostały pomiędzy rządami Chili i Boliwji zgodnie załatwione.

Austrja.

Wiedeń, 3 *Lutego*. Z Wiednia donoszą do *Pester Lloydu*, że w węgierskiej kancelarji nadwornej prowadzone są oddawna układy w przedmiocie sposobu, w jaki nowe prawo drukowe wprowadzone zostanie w Węgrzech w wykonanie. Chodzi tu głównie o to, jaki wpływ prawo pomienione wywrze na stosunki prasy węgierskiej.

Komisja złożona z reprezentantów rozmaitych stanów, mająca na celu roztrząsanie spraw dotyczących instytucij i towarzystw prywatnych, odbyła w zeszłym tygodniu kilka posiedzeń, na których znajdowali się także delegowani z trzech kancelarij nadwornych. Oprócz zmian zaprowadzonych w ustawie banku eskontowego dolno-austrjackiego, mających na celu rozprzestrzenienie zakresu jego czynności, roztrząsany był także złożony przez nowe towarzystwo kredytowe węgierskie kanclerzowi nadwornemu porządek czynności tej instytucji; przepisy w tym względzie, po kilkakrotnych w nich zmianach, zaprowadzonych przez pomienioną komisję, zostały raz jeszcze roztrząśnięte.

Na odbywających się od dwóch tygodni w Hermansztadzie, pod prezydencją hrabiego zastępcy Schmidta, posiedzeniach saskiego uniwersytetu narodowego, nie zdaje się panować zupełna zgoda. Już na pierwszych posiedzeniach deputowani kronsztadzcy oświadczyli, że przed przystąpieniem do rozpraw, hrabia-zastępca powinien zdać im rachunek z pieniędzy wyznaczonych z funduszu narodowego na podróż deputacji do Wiednia. Dalej ciż deputowani oświadczyli, że na mocy otrzymanych od wyborców instrukcij, protestują przeciw czterem punktom podanej Cesarzowi w imieniu narodu saskiego petycji; protesta te wymierzone są przeciw niezgodnemu z ustawą obsadzeniu posad sędziów wyższych krajowych i powiatowych, przeciw układom w kwestji terytorjalnej, przeciw posyłaniu reprezentantów do rady państwa dopóki kwestja ta nie zostanie rozstrzygniętą przez sejm siedmiogrodzki, i nareszcie przeciw wszelkim układom w przedmiocie reorganizacji sądownictwa i administracji i przeciw projektowi do prawa gminnego.

Francja.

Paryż, 1 *Lutego*. Powszechnie przypuszczają, że rozprawy nad adresem w ciele prawodawczem, będą żywsze niż w senacie. Deputowani opozycyjni z krańcowej lewej, postawią znaczną liczbę poprawek; tak, ponowią poprawkę zeszłoroczną, żądającą zastosowania systemu wybieralności w Paryżu i Ljonie przy nazuaczaniu radców municypalnych i poprawkę, dotyczącą odwołania wojsk francuzkich z Rzymu, oświadczając się za zasadą oddzielenia władzy duchownej od świeckiej, w duchu artykułu niedawno ogłoszonego przez p. Emila Girardin. Inna znów poprawka, żądająca zastosowania do obecnego systemu zasad niedawno wyrażonych w mowie Cesarza, dopomina się uwieńczenia budowy, będącego w związku z podstawą opartą na głosowaniu powszechnem. Poprawka finansowa żąda znacznych oszczędności w wydatkach na służbę publiczną i przechodnich, nieuregulowanych, ażeby można znieść dodatkowe podatki od artykułów spożycia i dać większy rozwój, przy zachowaniu istotnej równowagi pomiędzy wydatkami a dochodami, robotom publicznym, oraz lepiej uposażyć wychowanie publiczne, które według wnioskodawców nie dosyć jest popierane. Nakoniec będą postawione przez tychże samych deputowanych dwie poprawki, bliżej dotyczące obecnych okoliczności, a mianowicie jedna w przedmiocie wojny meksykańskiej, druga okręgów wyborczych. Zdaje się, że żadna poprawka, przynajmniej dotąd nie została postawiona przez członków większości. P. Gragnier de Cassagnac będzie odpowiadał p. Kellerowi w kwestji włoskiej.

W wyższych sferach starają się osłabić doniosłość przyjęcia w Tuilleries na balu neapolitańczyków; nie wiadomo czy druga ich serja będzie się znajdować na jutrzejszym balu u Cesarzowej.

Wiadomości z Meksyku nie pozwalają wątpić o ostatecznym zwycięzkim rezultacie usiłowań wojsk francuzkich, lecz wiele pozostawiają do życzenia pod względem sanitarnym. Chociaż wewnątrz kraju stan zdrowia wojsk jest zaspokajający, w miejscach nadbrzeżnych ciągle panują choroby. Na okręcie *Normandie*, gdzie panowała silnie żółta febra, stał się jej ofiarą oprócz kapitana Russela, p. Romagnesi podinżenier marynarki. Ciągle wysyłane są posiłki do Meksyku. Jutro odpływa z Oranu legja cudzoziemska. Oprócz pułków udających się tam w całym komplocie, wyznaczają po 15-u ludzi z każdego pułku armji paryzkiej i ljońskiej, dla zapełnienia, tak przez choroby jak i przez nieprzyjaciela spowodowanych ubytków w szeregach armji meksykańskiej. Postanowiono tak postępować, ponieważ zgłaszało się więcej ochotników jak potrzeba, co zresztą zawsze się zdarza kiedy idzie o narażenie się na niebezpieczeństwo.

Wszędzie starają się nabyć muły; nie dawno zakupiono 500 na wyspie Martynice, 500 na wyspie Gwadelupie, 800 w Hawannie i 300 na wyspie Porto-Rico, a teraz poszukują ich w Hiszpanji. Potrzeba podobno do wyprawy 15 tysięcy mułów, które lepsze są nawet do ciągnienia dział, bo są wytrzymalsze od koni.

W Tulonie odbyto teraz bardzo pomyślnie próby z statkiem *Magenta*, pierwszym statkiem pancernym, opatrzonym ostrogą; uderzenie fali złamało mu śrubę, lecz ten wypadek nie wpływa wcale na pomyślny skutek prób z ostrogą. Zaraz rozpoczęto budowę statku, który będzie się zwał *Solferino* i będzie miał o jeden metr dłuższą ostrogę niż *Magenta*.

Zapowiadają rychły powrót do Francji kontr-admirała Bonard, dowodzącego w Sajgonie, który zawarł traktat pokoju z Cesarzem anamskim. Podobno miejsce jego w Sajgonie ma zająć kontr-admirał de la Grandière.

Vely-Pasza uwolniwszy się od wszelkich zobowiązań, które go zatrzymywały w Paryżu, wkrótce odjeżdża do Konstantynopolu.

Wczoraj Cesarz dawał obiad na 50 osób, na który zaproszeni byli wyżsi urzędnicy i członkowie wielkich ciał politycznych. W liczbie zaproszonych znajdował się i senator de La Guerronnière.

Włochy.

Turyn, 31 *Grudnia*. Reorganizacja ministerstwa sprawiedliwości, nad którą tak gorliwie pracował p. Pisanelli, została już ukończona i w części wprowadzona w wykonanie. Pozostawione dotąd w Neapolu, Palermo i Florencji oddziały departamentu sprawiedliwości, zostały zniesione i nowy krok przez to został uczyniony dla ujednostajnienia organizacji kraju. Ważnem jest, iż powołano teraz na naczelników oddziałów w ministerstwie, urzędników z różnych prowincij, tak, że już nie będzie można zarzucać centralnej władzy braku znajomości stosunków miejscowych i osób, który to zarzut dotąd był uzasadniony. Tak, do ministerstwa sprawiedliwości powołano teraz trzech neapolitańczyków, jednego toskańczyka, jednego romańczyka i jednego modeńczyka.

Izba deputowanych gorliwie zajmuje się rozprawami nad budżetem, chociaż jeszcze nie może odzwyczaić się od zboczeń na pole polityczne. Na wczorajszem posiedzeniu izby p. La Porta interpelował gabinet co do usiłowań uorganizowania rozbójnictwa w Sycylji. Minister Peruzzi odpowiedział na to, iż jeszcze nie otrzymał w tym względzie dokładnych wiadomości, lecz tylko tak samo jak i minister wojny raporta o rozruchach w niektórych miejscach Sycylji. Na każdy wypadek, wysłano wojska na miejsce i wydano rozkazy w celu dalszej wysyłki wojsk. Zresztą jak się zdaje, jest to sprawa rozbójników, którzy wyłamali się z Girgenti. P. La Porta dalej pytał się ministra, czy wyprowadzono śledztwo co do współudziału z zewnątrz w wyłamaniu się tych więźni, jakim sposobem więźnie ci mogli z Girgenti dostać się do Castellamare, to jest przejść przez całą wyspę i czy gabinet ma zamiar przytłumić surowo wszelkie usiłowania podobne. P. Peruzzi odrzekł, iż nie sądzi aby przedmiot ten mógł wywołać rozprawy i prosił aby pozostawić go troskliwości rządu. Izba przeszła do porządku dziennego. Na dzisiejszem posiedzeniu obrady znów przerwano próżną gadaniną.

Po zawarciu traktatu handlowego z Francją, z którego nie bardzo są zadowolnieni we Włoszech, ponieważ rząd nie uzyskał od Francji tak korzystnych warunków jakich się było można spodziewać, pracują teraz nad zawarciem podobnego traktatu z Rosją, który z powodu stosunków Włoch z krajami nad morzem Czarnem leżącemi, szczególniej ważne może mieć znaczenie. P. Pepoli ma prowadzić w tym względzie układy w Petersburgu.

P. Mazea z polecenia rządu udaje się w podróż do środkowej Azji, mającą na celu zbadanie produkcji jedwabiu; p. Mazea powierzono jednocześnie zawieść depesze do Petersburga i wczoraj już wyjechał on do Paryża.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Koburg, 4 *Lutego*. Dzisiejsza *Koburger Zeitung* oświadcza urzędownie, że książę Koburgski odrzucił stanowczo kandydaturę do tronu greckiego i obiecuje dalsze objaśnienia co do poprzednich układów.

Kassel, 4 *Lutego*. Radca gabinetu p. Koch został wczoraj uwolniony od obowiązków zarządzającego wydziałem spraw zagranicznych. P. von Riess, któremu to ministerstwo przeznaczono, nie przyjął go. Kapitan Dörr z powodu wydania broszury *„Statsdiener und Staatsschwächen"* został oskarżony o zbrodnię obrazy majestatu.

Trjest, 3 *Lutego*. Według wiadomości z Korfu z dnia 31 z. m. komendant angielski wydał rozkaz zawieszenia wszelkich robót fortyfikacyjnych. Donoszą z Bombay pod datą 13 Stycznia, że w Herasie, gdzie Dost Mahomed przeciął wszystkie komunikacje, panuje wielki niedostatek żywności. Kolej żelazna wschodnio-indyjska została otwartą do Benaresu.

Haga, 2 *Lutego*. P. Franssen van Puten członek izby drugiej, został mianowany ministrem osad.

Madryt, 2 *Lutego*. Minister spraw wewnętrznych miał naradę z p. Rios-Rosas, w przedmiocie prawa municypalnego. Nowy ambasador hiszpański w Paryżu, weźmie z dobą instrukcje dodatkowe co do mogących zajść wypadków w Meksyku.

Madryt, 3 *Lutego*. W izbie deputowanych p. Valera podał wniosek co do uznania królestwa włoskiego. Gabinet postanowił nie zajmować się na teraz tą sprawą. Wiadomość, jakoby p. Serrano (minisrer spraw zagranicznych) i p. Salaveria (minister skarbu) zamierzali podać się do dymisji jest bezzazadną. Usunięcie się jen. Prima, jest dla gabinetu korzystnem.

Turyn, 3 *Lutego*. *Gazetta del Regno* ogłasza, że odtąd włoska renta będzie stale notowana w urzędowych kursach giełdy brukselskiej.— Kara dziesięcioletniego ciężkiego więzienia na którą skazany został Christen i jego towarzysze, została zmieniona, jak wiadomo, na dziesięcioletnie zamknięcie w twierdzy. Francja żąda jednak zupełnego ułaskawienia.

Trjest, 3 *Lutego*. *Triester Zeitung* podaje wiadomości: że p. Lesseps otrzymał od wice króla ponownie zapewnienia przychylnego usposobienia tegoż co do kanału Suezkiego. Wice-Król zatwierdził wszystkich ministrów. Wdowa Said-paszy otrzymała w podarunku od Wice-Króla dwa pałace w Kairze, urządzone jego kosztem.

Turyn, 3 *Lutego*. W Neapolu dnia 1 m. b. miał miejsce meeting pod prezydencją deputowanego Ricciardego, celem zbadania kwestji rozbójnictwa; uchwalono na tem posiedzeniu petycją do parlamentu, dotyczącą organizacji oddziałów ochotników, w celu wytępienia band rozbójniczych, i inną petycją co do nałożenia podatków osobistych w gminach, udzielających bandytom schronienie. P. Jupetta, który wspomniał o zarzucie uczynionym co do dowolności głosowania powszechnego, był przywołanym przez przewodniczącego do porządku. Oddział wojska atakował rozbójników koło jeziora Pesole w Bazylikacie, przyczem 14 rozbójników poległo, 9 raniono, a znaczną liczbę wzięto do niewoli.

Madryt, 3 *Lutego*. Na wniosek p. Valera, co do uznania królestwa włoskiego, minister spraw zagranicznych p. Serrano odpowiedział, że uznania Włoch nie można odłączać od uznania wypadków, które zaszły poprzednio w państwie rzymskiem. Minister sądzi, że urzeczywistnienie zjednoczenia Włoch napotka trudności i powątpiewa, aby katolicka Hiszpanja zgodziła się na pomysł p. Valera. Wspomina on o ojcu Wiktora Emanuela, który przez 7 lat ociągał się z uznaniem królowej Izabelli. Nie odrzuca on niemożebności podobnegoż postępowania Hiszpanji względem Wiktora Emanuela, i przeczy, aby Hiszpanja szła w ślady polityki francuzkiej we Włoszech.

WIADOMOSCI ROZMAITE

— Pierwsza połowa dnia wczorajszego była prawie pogodna i ciepła; o g. $2\frac{1}{2}$ niebo zachmurzyło się, o g. 3 do g. 6 w. deszcz padał, wieczorem od g. 8 niebo na pół pogodne. Średnia temperatura dnia jest blisko 2 stopnie R.; największe ciepło po południu dochodziło do 4, najmniejsze w nocy do $\frac{4}{5}$ stop. R. Barometr opadał, średnia jego wysokość dzienna jest: 750,13 milimetrów.

Wiatr panował południowo-zachodni, przed południem mierny, od g. $11\frac{1}{2}$ r. mocny. Elektryczność 24 stopnia. Na słońcu trzy plamy.

— W nocy z dnia 25 na 27 Października r. z., we wsi Lubiane, gm. Grabowo, pow. Augustowskim, spalił się dom szynkowy z zajazdem i chlew, ubezpieczone na rs. 390, oraz bryka z ładunkiem cukru, ważącym 160 pudów, ubezpieczonym na rs. 1,280; przyczyna pożaru niewiadoma.

— Na folwarku Nędzerzew, w gm. Witonia, pow. Łęczyckim, spaliły się: dwie stodoły, owczarnia, obora, stajnia, bróg, szopa, chle-

wy i kuchnia, ubezpieczone na rs. 3,490, oraz zboże w snopie i ziarnie, słoma, pasza i rozmaite ruchomości; domyślają się, że pogorzel powstała z podpalenia, lecz sprawca niewyśledzony.

— Węgli kamiennych koleją żelazną Warszawsko-Wiedeńską przewieziono: w r. 1859 z kopalń krajowych korcy 368,412, z zagranicznych 86,034, razem korcy 454,446; w r. 1860, krajowych 437,030, zagraniczn. 281,951 razem 718,981; w r. 1861, krajowych 519,155 korcy, zagranicznych 339,555, razem 858,710 korcy. Najwięcej przewieziono tak krajowych jak i zagranicznych w tym roku, w miesiącu Lutym bo 80,214 korcy, najmniej w m. Kwietniu 46,315. W r. 1860 po dzień pierwszy Listopada przewiezieno korcy 870,080; najwięcej w m. Sierpniu bo 101,291, najmniej w m. Czerwcu bo 73,425 korcy. Po tenże czas w r. 1861 tąż drogą przewieziono węgli kamiennych 643,483.

— Wówczas kiedy u nas w Warszawie prawie mrozów nie było, w Brześciu Litewskim dochodziły takowe w z. m. do 23 stopni R.

— Wiadomo, że manifestem Cesarskim datowanym d. 23 Marca (1 Kwietnia) 1860 r., ustanowioną została dla Wielkiego Księstwa Finladzkiego oddzielna moneta, *marka*, podzielona na sto części nazwanych *pensami*, a wybijana pod stęplem podobnym jak rubel srebrny, którego jednak stanowić będzie czwartą część, tak pod względem wartości jak i wagi. Władza wyższa zastrzegła sobie prawo oznaczenia epoki zaprowadzenia nowego systematu monetarnego i określenia przepisów rachuby na *marki* i *pensy* w układach pomiędzy rządem i prywatnemi.—Obecnie przez rozkaz Cesarski, w tych czasach ogłoszony, postanowiono, że w wielkiem księstwie obrachunek podatków i innych opłat przez skarb wymaganych, oraz rachuba we wszelkich tranzakcjach pieniężnych między prywatnymi, poczynając od 1-go Stycznia 1863 r. ma się odbywać na *marki* i *penny* a nie na ruble.

— *Przędzalnie lnu w gubernji Kostromskiej.* W gubernji Kostromskiej istnieje obecnie 5 fabryk przędzy lnianej, a mianowicie: 3 w Kostromie, 1 w Nerechcie i 1 w Puczeżu. Fabryki te mogą przerabiać przeszło 200,000 pudów lnu, i z tej przyczyny produkcja lnu w gubernji zaczęła się znakomicie rozwijać. Rozwój ten mógłby przybrać jeszcze większe rozmiary, gdyby w gubernji Kostromskiej znany był sposób obrabiania lnu, taki, jaki jest w użyciu w gubernjach nowgorodzkiej i pskowskiej.

— *Odkrycie węgla kamiennego.* Niejaki pan Rutczenko donosi w *Wiestniku Odeskim*, że w jego wsi Grigorjewce, powiecie bachmuckim, gubernji Jekaterynosławskiej, przy źródłach rzeki Kalmjus odkryto nowy horyzontalny pokład drobnego węgla kamiennego, (grubości na 6 czetwerti). Węgiel jest najwyborniejszego gatunku z nader małą przymieszką siarki i zupełnie czysty. W końcu swego doniesienia p. Rutczenko oświadcza, że może sprzedawać węgiel, z dostawą do Marjupola, stosownie do pory i ilości zamówionej, od 12 do 15 kop., a koks od 15 do 18 kop. za pud.

— Gazeta niemiecka wychodząca w Pradze pod tytułem *Bohemia*, donosi, że wkrótce, na jednem z posiedzeń tygodniowych czeskiego towarzystwa przemysłowego, pokazywane będą prażanom wielce interesujące przedmioty indostańskie, które p. Ferd. Friedland nabył w Londynie, podczas wystawy powszechnej, za pośrednictwem p. Dewlean'a, komisarza jeneralnego Indij Wschodnich. Przedmioty te odznaczają się wspaniałością, elegancją i wytworną robotą. Znajduje się między niemi głównie broń w srebro i złoto cyzelowane oprawna, która należała do pierwszorzędnych osobistości Indij; kompletny, z czterech sztuk złożony przybór bojowy ze szczerego złota i srebra, prawdziwe arcydzieło sztuki indyjskiej, należał do maharadży z Biawalpuru; dwie szable ze złotemi rękojeściami, z klingami damasceńskiemi i z pochwami z ozdobami złotemi; szable te należały do maharadży z Puttealuh; sztylet damasceński bogato w złoto oprawny, własność niegdyś szacha Mohameda, kalifa z Kalhoo, naboba z Rampur. Oprócz tej i innej broni, p. Friedlein nabył znaczną liczbę przedmiotów sztuki, a między innemi dwa przewybornej roboty malowidła na słoniowej kości, z tych jedno pędzla Nuzzir Alego z Kalkutty. *Bohemia* wynurza życzenie, ażeby p. Friedland urządził wystawę tych przedmiotów i ażeby sumę osiągniętą za bilety wejścia, przeznaczył na rzecz dotkniętych niedostatkiem robotników kraju czeskiego. Zdaje się, że po przyjściu tej wystawy do skutku, p. Friedland zostanie uproszony do wystawienia tychże przedmiotów w Wiedniu.

— P. Pihan ojciec, dyspozytor w oddziale wschodnim Cesarskiej drukarni w Paryżu, który w dniu 25 Stycznia otrzymał krzyż Legji Honorowej wraz z innemi wystawcami z rąk Cesarza, zaczął od tego swój zawód, iż był uczniem, a później prostym towarzyszem zecerskim w drukarni Cesarskiej. W skutku długiej pracy, bez lekcij, bez pomocy, nie opuszczając ani na jeden dzień obowiązków służby, stał się jednym z najuczeńszych orientalistów w Europie. Instytut Francji uwieńczył jego pracę pod tytułem: *Szkic o systemach rachunkowych w językach wschodnich (Essai sur le système de numération dans les langues orientaux)*. Jemu także zawdzięczyć należy, czcionki języka arabskiego pospolitego, *maghrebin*, używanego obecnie do drukowania w Algierji wszystkich tekstów, służących do komunikowania się z arabami. P. Pihan liczy 37 lat służby w drukarni Cesarskiej, i jest autorem licznych, wysoko cenionych przez znawców prac.

— Podziemna kolej żelazna w Londynie niesłychanie jest czynna, i dotąd przynosi dochody przenoszące wszelkie nadzieje. Administracja nie może wydołać w przewozie pasażerów i towarów nagromadzonych na stacjach. Spodziewano się posyłać pociągi z trzema, a najwięcej czterema wagonami, a nawet podwójna ich liczba nie jest dostateczna. Z tego wynikają niedogodności, którym spółka musi jak najśpieszniej zapobiedz. Trzeba więcej ogrzewać lokomotywy prowadzące daleko cięższe pociągi, aniżeli było przewidziane. Przyrządy przeznaczone do absorbowania dymu i pary stają się niedostateczne; tunnel i stacje są przepełnione gazem siarczanym i wyziewami szkodliwemi, czyniącemi służbę mechaników, palaczy i straży bardzo uciążliwą, a nawet wpływającemi niekorzystnie na zdrowie pasażerów. Gdyby przejazd był dłuższy nie podobna by było wytrzymać. Z tego powodu spółka buduje o ile można najpośpieszniej maszyny większej siły i przyrządy do wentylacji skuteczniejsze, a także urządza bieg pociągów nocnych towarowych, co ułatwi bieg pociągów dziennych osobowych. Omnibusy ze swej strony współzawodniczą z tą koleją, zmniejszywszy z 2ch pensów na 1 pens opłatę za kurs z Paddington do City i mostu Londyńskiego.

— Izba handlowa zaderska (w Zadra czyli Zara) nadesłała austrjackiemu ministerstwu handlu i rolnictwa nadzwyczaj ciekawe sprawozdanie o usiłowaniach mających na celu aklimatyzację w Dalmacji pewnego rodzaju bawełny i jedwabników. Osiągnięte ztąd rezultata dają nadzieję znacznego pomnożenia źródeł zarobku w tym kraju.

Usiłowania te skierowane były między innemi do uprawy pewnego rodzaju bawełny, której nasienie przywiózł z sobą z Persji Doktór Pollak, były lekarz nadworny szacha. Ponieważ bawełna ta rośnie w znacznej ilości w Persji na pochyłościach najwyższych nawet gór kamienistych, których klimat bardzo zbliża się do klimatu w Dalmacji, przeto Dr. Pollak sądził, że roślina ta uda także w tym ostatnim kraju, co go spowodowało do udzielenia części nasienia profesorowi Drowi E. Fenzel, który złożył właśnie teraz ministrowi handlu i rolnictwa raport w tym względzie. Profesor pomieniony posłał nasienie, wraz z krótką instrukcją i z prośbą o robienie doświadczeń, panu Abelich'owi, prezesowi izby handlowej w Zadrze. Rezultata przez p. Abelicha osiągnięte, przewyższyły wszelkie nadzieje. Po zasianiu bawełny w połowie maja, doszła ona w ciągu kilku tygodni do wysokości 6-u stóp, przyczem łodygi były okryte pączkami, z których w końcu lata wywiązały się kłęby jak najpiękniejszej bawełny. Te ostatnie dojrzały na długo przed końcem pięknej pory roku. Bawełna ta okazała się nadzwyczaj przydatną do użytku. Przy tej pierwszej próbie, sadzono ziarna bawełny w wielkich donicach, które podczas zimnych nocy przenoszono pod dach; z całego atoli przebiegu wzrostu tej rośliny okazuje się, że ostrożność ta, utrudniająca wielce uprawę, była zbyteczną. Z powodu licznych żądań o udzielenie nasienia tej bawełny, izba handlowa uprasza o nadesłanie znacznej jego ilości, co spowodowało, iż ministerstwo handlu i rolnictwa przedsięwzięło środki celem zaopatrzenia Dalmacji, w roku 1864, w znaczną ilość nasienia oryginalnego. W Dalmacji oczekują z niecierpliwością rezultatu prób jakie dokonane będą tej wiosny z nasieniem w kraju zebranym.

Pan Abelich sprowadził także z Francji własnym kosztem jajka jedwabników zwanych Fagara lub Ailanthus, z których otrzymano pomiędzy czerwcem a październikiem, na otwartem powietrzu, dwa całkowite przypłody. Jedwabniki osiągnięte pod gołem niebem na bożem drzewku (ailanthus), lepiej się udają od tych, które w pokoju otrzymano. Ponieważ bożego drzewka jest nadzwyczajna w Dalmacji obfitość, przeto hodowla tych jedwabników powinna zrobić tam wielkie postępy. Z tego powodu zamierzone zostało w Dalmacji utworzenie towarzystwa i wyznaczenie funduszu, w celu kupowania od mieszkańców kokonów i osiągania z nich przędzy jedwabnej.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

— Wkrótce ma być wydane w Warszawie nowe dziełko naukowo-elementarne, pod tytułem: *Solidometrja podług Legendra*, przez A. Leszczyńskiego. Nie podobna dosyć zachęcać do wydawania dzieł naukowo-elementarnych, których nie mamy zbytecznej obfitości, a których nigdy za wiele być nie może.

— Gazeta *Narodni Listy* objaśnia w następujący sposób, jakie ma znaczenie nazwa *Swatobor*, nadana zawiązanemu w roku zeszłym w Pradze towarzystwu, mającemu na celu wspieranie autorów czeskich: „Papież Grzegorz VII, pozostając przed sporem z cesarzem Henrykiem IV, w dobrych stosunkach z książęciem czeskim Wratisławem, wstawiał się u tego ostatniego w r. 1075 za jego synowcem Swatoborem, synem Spytigniewa, kształcącym się w naukach teologicznych w celu poświęcenia się zawodowi duchownemu. Grzegorz VII żądał mianowicie, ażeby Wratisław nie pozbawiał Swatobora dziedzictwa, po ojcu tego ostatniego pozostałego, a nawet gdyby Swatobor nie miał żadnego do tego prawa, ażeby wyznaczył mu fundusz na przyzwoite utrzymanie, jako swej własnej krwi i cząstce ciała własnego. Z tego ojcowskiego przemówienia Papieża Grzegorza VII-go do Wratisława za Swatoborem (który następnie wyniesiony został, w r. 1084, do godności patrjarchy akwilejskiego), mężowie przodujący obecnie literaturze czeskiej wzięli pochop do przemówienia do zamożniejszych obywateli czeskich, ażeby ofiarami swemi przyczynili się do założenia instytucji, któraby miała pieczę o zdolnych i zasłużonych autorach krajowych, gdyż i ci są w wyższem znaczeniu własną krwią i cząstką ciała narodu czeskiego. Nazwa przeto towarzystwa *Swatobor*, wziętą została nie z czasów pogańskich, jak nie jeden mniemał, lecz z czasów Papieża Grzegorza VII i Wratisława II, o czem dzieje czeskie świadczą”.—Przy tej sposobności nadmienić wypada, że następnie Wratisław II, za przyczynieniem się Cesarza Henryka IV, na sejmie morawskim z roku 1086, przez wszystkich świeckich i duchownych książąt i panów za króla czeskiego uznany, został zwolniony z lennej od rzeszy niemieckiej zawisłości i koronowany w dniu św. Wita, dnia 15-go czerwca 1086 r., wraz z małżonką swą Swatową, którego to obrządku dopełnił w kościele katedralnym św. Wita w Pradze, arcybiskup trewirski Egilbert, w przytomności wielu książąt i biskupów, tudzież wszystkich panów czeskich i niezliczonego ludu.

— W Paryżu, ukazał się na widok publiczny pierwszy tom *Zbioru wielkich dzienników francuzkich (Collection des grands journaux de France)*—składa się on z 13 zeszytów, zawierających historję dzienników: *Siècle, Presse, Patrie, Journal des Débats, Opinion nationale, Moniteur, Constitutionnel* i t. d., i życiorysy przeszło 300 dziennikarzy.

— W Brukseli wyszedł na widok publiczny *Rocznik Królewskiego Brukselskiego obserwatorjum* (*Annuaire de l'Observatoire royale de Bruxelles*), przez p. Quetelet. Rocznik ten, znanej użyteczności, obejmuje cztery części: 1) Roczne efemerydy; 2) Statystykę; 3) Meteorologję i magnetyzm; 4) Wiadomości naukowe. Część statystyczna bardzo jest zupełna i dokładna, i zawiera liczne nieraz potrzebne wiadomości, których zebranie w jednem dziele, bardzo jest dogodne. Pomiędzy wiadomościami w czwartym dziale, zwraca uwagę list Mahmud-beja, astronoma wice-króla Egiptu do p. Quetelet'a, o wieku i celu piramid, i ciekawa wiadomość p. Ed. Mailly o astronomicznem towarzystwie w Londynie.

— Do rzędu godnych uwagi dzieł, jakie w ostatnich czasach wyszły w Londynie, należy zaliczyć *Słownik powszechny, zawierający wiadomości z Jeografji, Historji, Biografji, Mytologji, Pisma Świętego, Chronologji, z wymawianiem imion własnych*, wydany przez Beeton'a (*Beeton's Dictionnary of Universal Information, comprising Geography, History, Bibliography, Mythology, Bible Knowledge, Chronology, with the pronunciation of every proper name*) w jednym obszernym tomie, który chyba ma tę wadę, że pragnie zastąpić całą bibliotekę różnych książek źródłowych. Jest to staranny i sumienny zbiór, odznaczający się wielką ścisłością, bez której nie miałby wartości. Oddział biograficzny jest bardzo dobrze prowadzony i zawiera wspomnienia o wszystkich znakomitościach tak zmarłych jak i żywych.

— W Hiszpanji zaczynają się ukazywać dzieła dotyczące sztuk, będące szczęśliwą oznaką, dowodzącą, że kraj ten tak obfity w różnego rodzaju bogactwa, zaczyna poznawać wartość tego co posiada. W zeszłym roku zaczęło tam wychodzić pismo perjodyczne dwutygodniowe, poświęcone wyłącznie sztukom, pod tyt.: *Sztuka w Hiszpanji (El Arte en Espana; revista quincena de los artes del Dibujo; Galiano, Madrid*, 1862.) Wydanie pod względem zewnętrznej formy jest nader staranne. Zamiarem wydawców, jest zbadać sztukę hiszpańską we wszystkich jej gałęziach, architektury, rzeźby, malarstwa, za pomocą szeregu studjów ozdobionych rycinami.

— *Pamiętniki Antoniego, czyli wiadomości popularne z nauki moralności i ekonomji politycznej (Mémoires d'Antoine ou notions populaires de morale et d'économie politique)* przez p. Antoniego Rondelet, dzieło uwieńczone przez Akademję francuzką i zalecone stowarzyszeniom wzajemnej pomocy przez okólnik ministra spraw wewnętrznych, wyszło teraz w Paryżu w streszczonem wydaniu przeznaczonem dla młodzieży, a taniość tego pożytecznego dziełka, przyczyni się do upowszechnienia go po szkółkach i warsztatach.

Rada Stanu Królestwa.

PROTOKÓŁ

RADY STANU KRÓLESTWA POLSKIEGO

z d. 8 (20) *Października* 1862 r.

Posiedzenie rozpoczęło się pod prezydencją Vice-Prezesa Rady Stanu Naczelnika Rządu Cywilnego.

Wzięte zostały pod rozbiór uwagi i wnioski poczynione przez Wydział Skarbowo-Administracyjny nad sprawozdaniem Zarządu b. VII Okręgu Kommunikacji:

1. Uważał Wydział, że Zarząd Komunikacji wspominając o zdarzającem się w czasie roztopów wiosennych łamaniu się pokładów adamizacyjnych na drogach bitych 1go rzędu, nie wyjaśnia jego powodów, a gdy przyczyną tego może być wadliwa początkowa konstrukcja dróg, przeto wypadałoby, aby Zarząd Komunikacji zajął się w miarę potrzeby, ich przebudowaniem,—

że należałoby, aby Zarząd po zniesieniu się ze Spółką Obywatelską utrzymania dróg bitych 1go rzędu, przedstawił projekt do nieistniejących dotąd przepisów policji drogowej.

W objaśnieniu powyższych uwag Naczelnik Zarządu Komunikacji przedstawił, że zdając sprawę ze stanu dróg bitych w r. 1861, nie uważał stosowne wchodzić w wyjaśnienia techniczne wydarzonego łamania się pokładów, nie podziela zdania Wydziału, jakoby łamanie się dróg pochodzić miało z wadliwej ich konstrukcji, gdyż drogi bite w Królestwie są zbudowane według systemu Mac-Adama, a dobroć dróg tego rodzaju zależną jest od starannej konserwacji. Konserwacja dałaby się w niektórych miejscach ułatwić, przez osuszenia gruntów pod adamizacją, lecz to wymagałoby znacznych kosztów, niezapewniając na teraz żadnej korzyści Skarbowi, skoro utrzymanie dróg bitych w dobrym stanie jest wypuszczone w prywatne przedsiębierstwo.

Co do drugiej uwagi, Naczelnik Zarządu Komunikacji przywiódł, że przygotowuje projekt przepisów policji drogowej, w czem nie widzi potrzeby znoszenia się ze Spółką Obywatelską.

2. Wydział wnosił: o pomieszczenie na budżetach funduszu na rozszerzenie komunikacji i przywodził na poparcie tego wniosku niedostateczną liczbę dróg bitych i starając się wykazać, że Skarb daje na drogi mniej niż pobiera na to dochodów, o rs. 152,000 rocznie.

Wniosek Wydziału podzielał Naczelnik Zarządu Komunikacji; zaś Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu objaśniła, iż do wydatków przez Wydział Rady Stanu wykazywanych, jakie Skarb na drogi ponosi, dodać należy ciążące go aż do połowy r. 1905 spłaty na procent i umorzenie długu, w dawniejszych czasach na budowę dróg bitych zaciągniętego, czyniące w zaokrągleniu rocznie rs. 187,000, po dodaniu których okaże się, że Skarb płaci więcej na drogi, niż ma na nie funduszów o rs. 35,000,—że zresztą fundusze drogowe od roku 1845 przestały oddzielnie istnieć i przeniesione zostały na Skarb. Komisja dodała, że na cele ułatwienia komunikacji, ponosi Skarb wydatek około 3,000,000 rubli na postawienie mostu stałego pod Warszawą i poniósł koszta rs. 7,500,000 na budowę drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Rozbierając wniosek Wydziału Radca Stanu Królestwa Łaszczyński skreślił sposób powstania funduszów drogowych, a wykazując przyczynę teraźniejszej ich niedostateczności w wadliwem urządzeniu tych funduszów w r. 1838, wnosił:

o polecenie Komitetowi postanowieniem Rady Administracyjnej z d. 11 (23) Października r. z. ustanowionemu, wejścia w bliższy rozbiór, rzeczy i ukonsolidowania funduszów na drogi, oraz o przywrócenie myta drogowego, przynajmniej na traktach bocznych.

Vice-Prezes Rady oświadczył, iż Władze Rządowe zajmują się już kwestją rozszerzenia komunikacji w kraju, jako też rozbiorem, czy nie należy przywrócić myta drogowego na innych zasadach.

Z tego względu i za zgodzeniem się Radcy Stanu Królestwa Łaszczyńskiego, wniosek jego jako uwaga wszedł do protokułu.

3. Wydział Skarbowo - Administracyjny wnosił:

o przedsięwzięcie środków większego upożytecznienia Kanału Augustowskiego, a mianowicie:

1) przez wyjednanie dokończenia budowy Kanału Windawskiego.—

2) przez doprowadzenie do skutku kanału od Wisły do Narwi i pogłębienie rzeki Biebrzy.

Naczelnik Zarządu Komunikacji w objaśnieniu wniosku tego przedstawił:

Co do punktu Igo, że gdy przywrócenie i uzupełnienie Kanału Windawskiego wymagałoby wielkich kosztów dla Cesarstwa, bez odpowiednich korzyści, przeto zniesienie się w tym przedmiocie z Zarządem Komunikacji Cesarstwa, nie otrzymałoby skutku.

Co do punktu 2go, że dogodny spław na rzece Biebrzy został zapewniony przez dokonanie odpowiednich robót i przerwie nie ulega, że zatem rzeka ta nie wymaga pogłębienia, należałoby tylko, dla konserwacji robót, zamieścić stale na etacie Zarządu fundusz w ilości rs. 1515 kop. 15;

że podniesiona przez p. Adolfa Kurtz w r. 1857 dawniejsza myśl połączenia Wisły z Narwią za pomocą kanału, jaki pomiędzy Pragą a Zegrzem, własnym nakładem, pod podanemi warunkami, zbudować oświadczył, została już rozpoznaną przez Komisję Skarbu, jako w budowie kanału interesowaną, obecnie zaś roztrząsaną jest przez Zarząd Komunikacij.

Rada Stanu powyższe uwagi i wnioski dotyczące Zarządu Komunikacij postanowiła zamieścić w swoim protokóle wraz z objaśnieniami Zarządu, jako skazówkę pożyteczną dla Władz.

Odczytawszy następnie rys sprawozdania Najwyższej Izby Obrachunkowej za rok 1861, jako też wniosek Wydziału co do raportu Kontrolera Jeneralnego w tejże Izbie Prezydującego, do NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, i uwag jego nad obrazem funduszów Królestwa za rok 1859, Wydział przedstawił, iż raport Kontrolera Jeneralnego, oprócz uwag, jakie nastręczyła rewizja rachunków, obejmuje uwagi i wnioski o zmiany i ulepszenia odnoszące się do wszystkich gałęzi administracji kraju, poczynione w zastosowaniu się do Woli Najwyższej, oznajmionej Kontrolerowi Jeneralnemu w odezwie Ministra Sekretarza Stanu z d. 20 Lutego (3 Marca) 1856 r., N. 501.

Wydział mniemał, iż po przywróceniu Rady Stanu Królestwa, mającej, według nadanej jej Najwyżej Organizacji, atrybucję rozpoznawania sprawozdań Zwierzchników różnych gałęzi administracji z możnością czynienia uwag i wykazywania potrzeby nowych urządzeń lub zmiany dawniejszych, raport Kontrolera Jeneralnego obejmować powinien tylko spostrzeżenia z rewizji rachunków wypływające.

Dla tego też Wydział ograniczył się na rozbiorze tego tylko rodzaju uwag z pomiędzy poczynionych w wyrażonym raporcie, a znajdując w ich rzędzie uwagi:

iżby fundusze Banku Polskiego i inne przechodnie były wykazywane w sprawozdaniach nie przy funduszach Skarbowych, ale w depozytach, oraz

iżby wydatki stałe zaspakajane z funduszu do dyspozycji Rady Administracyjnej, były przeniesione pod właściwe pozycje budżetowe,—

przywiódł, iż przeciwko nim nie ma nic do nadmienienia.

Wyrażone przez Wydział względem raportu Kontrolera Jeneralnego zdanie, wywołało obszerne ze strony jego objaśnienie, w którem przywiódł:

że artykuł 5 Organizacji Najwyższej Izby Obrachunkowej, z d. 9 (21) Sierpnia 1821 r., obowiązuje Kontrolera Jeneralnego do przedstawiania Namiestnikowi sprawozdań rocznych z wpływów i wydatków wszelkich funduszów Królestwa, wraz z ważniejszemi, z rewizji i rachunków wynikającemi uwagami i spostrzeżeniami,—

że w wykonaniu powyższego artykułu raporta Kontrolera Jeneralnego składane w latach następnych zawierały spostrzeżenia nad Zarządem Spraw Wewnętrznych, Górnictwa i t. d., co pozyskało uznanie NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, że z powodu rzuconej przez Ministra Spraw Wewnętrznych wątpliwości, co do praw i obowiązków Izby Obrachunkowej w tym przedmiocie, NAJJAŚNIEJSZY PAN w roku 1823 uznać raczył,—

że Izba Obrachunkowa ma prawo przedstawiać takie ogólne spostrzeżenia i uwagi, któreby miały na celu rozwinięcie jakiej bądź gałęzi administracji Królestwa,—

że Decyzją w r. 1829 wydaną, NAJJAŚNIEJSZY PAN odmówił stanowczo przychylenia się do wniosku wówczas uczynionego, aby Izba zaniechała robienia podobnych spostrzeżeń,—

że zachodzące w późniejszych latach zmiany w urządzeniach krajowych, nie zmieniły w niczem zakresu raportów Kontrolera Jeneralnego, a gdy niektóre ze sprawozdań jego ograniczyły się tylko na uwagach wynikających z prostych rezultatów liczebnych Minister Sekretarz Stanu oznajmił mu w odezwie z dnia 20 Lutego (3 Marca) 1856 roku Najwyższy Rozkaz, aby zgodnie z art. 5 Najwyższego Ukazu z d. 9 (21) Sierpnia 1821 r., oprócz protokółów objaśniających, dołączał i ważniejsze przy rewizji poczynione postrzeżenia i uwagi, z którychby można widzieć nie same tylko liczebne rezultaty, ale także rezultaty w wyższym względzie krajowym, równie jak i same wnioski co do tych przedmiotów, które wymagają lepszego urządzenia, z jednej strony w widokach korzyści Skarbu, a z drugiej, dla przyniesienia możliwej ulgi mieszkańcom w podatkach i innych poborach, NAJJAŚNIEJSZY PAN chciał zarazem, aby co do takowych uwag i wniosków Kontrolera Jeneralnego przedstawiane mu było i zdanie Rady Administracyjnej,—

że nakoniec pożyteczność spostrzeżeń i uwag przy sprawozdaniach rocznych poczynionych, wykazują dowodnie, zaszłe następnie lub dokonywające się teraz reformy w tych samych przedmiotach, jakiemi są pomiędzy innemi: usunięcie pośrednictwa dzierżawców w poborze niektórych dochodów Skarbowych, zniesienie monopolu tabacznego, powiększenie płac urzędnikom, zastąpienie szarwarku w naturze opłatą pieniężną, reforma Lombardu, zniesienie opłaty konsumcyjnej po wsiach, zniesienie podatku koszernego i pobieranego od oficjalistów i sług dworskich, ustalenie opłat na Szkoły elementarne i t. p.

Kontroler Jeneralny przytoczył dalej, że Organizacja teraźniejszej Rady Stanu nie odjęła w niczem mocy artykułowi 5 Organizacji Izby i Decyzjom Najwyższym z lat 1823 i 1856, wskazującym sposób jego wykonania,—że czynienie uwag przez Kontrolera Jeneralnego nie tylko nie stoi w sprzeczności z atrybucjami Rady Stanu, ale owszem, może posługiwać jej przy wykazywaniu potrzeby nowych urządzeń lub zmiany dawniejszych.

Powyżej przytoczone zasady, mogły były zdaniem Kontrolera Jeneralnego skłonić Wydział Skarbowo-Administracyjny do rozbioru całego raportu.

W bliższem objaśnieniu znaczenia wniosku Wydziału Skarbowo - Administracyjnego—Przewodniczący w tym Wydziale Radca Stanu Królestwa Bagniewski wykazywał: że nie chodziło o to, aby Kontroler Jeneralny nie miał już nadal używać nadanego sobie prawa robienia wniosków i uwag nawet w przedmiotach rachunkowości i kasowości nie dotyczących, ale o to, aby Kontroler Jeneralny, jako będący z urzędu Członkiem Rady Stanu, późniejszym Ukazem Najwyższym z roku 1861 ustanowionej, wnioski tego znaczenia czynił nadal w formie i w sposób Ukazem tym przewidzianych. Mniemał dalej, iż nawet gdyby uważać można, że zasada: lex posterior derogat priori, nie ma tu zastosowania, i że odezwa Ministra Sekretarza Stanu z roku 1856 Wolę Najwyższą oznajmiająca, jako Ukazem z roku 1861 wyraźnie nieodwołana, ma jeszcze znaczenie, to i wtedy właściwem będzie, gdy wnioski tego rodzaju, przez Kontrolera Jeneralnego czynione, opierać się będą na Ustawie Organicznej w Dzienniku Praw ogłoszonej, wyższy pod względem formy od odezwy z roku 1856 tytuł stanowiącej, a przytem w dacie późniejszej.

Vice-Prezes zwrócił uwagę Rady, iż Wydział nie stawiwszy żadnego w przedmiocie tym wniosku, przywiódł tylko w sprawozdaniu swojem powody, dla których nie wchodził w rozbiór propozycij Kontrolera Jeneralnego, odnoszących się do różnych gałęzi administracji,—dodając, że jak z jednej strony Wydział nie miał obowiązku roztrząsania tych propozycij i nie wdając się w nie, zachował się w granicach zakreślonych punktem trzecim artykułu 26 Organizacji Rady Stanu w dniu 24 Maja (5 Czerwca) 1861 r. Najwyżej postanowionej,— tak z drugiej strony Kontroler Jeneralny, czyniąc w raporcie swoim, uwagi do użytku Wyższéj Władzy, nie przekroczył służącego mu prawa.

Rada Stanu postanowiła zamieścić w protokóle uwagi Wydziału Skarbowo-Administracyjnego i objaśnienia tychże ze strony Kontrolera Jeneralnego przedstawione.

W tem miejscu objął Prezydencję przybyły na posiedzenie JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI KSIĄŻĘ Namiestnik.

Odczytane streszczenie ze sprawozdania o ruchu na drodze Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, o jej dochodach i wydatkach, oraz o wydatkach na budowę drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej w ciągu roku 1861, nie dało powodu do żadnych spostrzeżeń.

Wydział Skarbowo-Administracyjny przedstawił wniosek, o przeniesienie terminu zwyczajnego Ogólnego Zebrania Rady Stanu z dnia 19 Września (1 Października) na dzień 22 Października (3 Listopada), przywodząc w poparciu tego wniosku, że gdy dopiero w miesiącu Wrześniu dochodzą go projekta do budżetu i główniejsze sprawozdania z czynności Naczelnych Władz krajowych za rok ubiegły, termin Ogólnego Zebrania naznaczony w dniu 20 Września (1 Października) niepozostawia dość czasu do dojrzałego rozbioru budżetu sprawozdań, zwłaszcza przy względzie na to, że wnioski Wydziału winny być rozesłane Naczelnikom Władz do objaśnień, a następnie drukowane dla Członków Rady.

Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu oświadczył, iż ze stanowiska Władzy Skarbowej nie ma nic do nadmienienia przeciwko temu wnioskowi.

Przeciwne wnioskowi zdanie przedstawił Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Sprawiedliwości, zwracając uwagę na niebezpieczeństwo zmian w prawie kardynalnem, jako mogącem dawać przykład nieuszanowania dla Instytucji Najmiłościwiej krajowi nadanej w pierwszem jej rozwinięciu.

Nadmienił przytem, że są już wydane rozporządzenia oznaczające wcześniejsze termina składania sprawozdań i budżetu, że przeto

nie zachodzi potrzeba zmiany w prawie, lecz tylko należy czuwać nad wykonaniem wydanych rozporządzeń,—że wreszcie, w razie żądanego odroczenia terminu posiedzeń Ogólnego Zebrania, Rada Stanu nie zdołałaby stosować się do Woli Najwyższej i w zakreślonym czasie składać projekta do budżetu Najjaśniejszemu Panu.

Ze zdaniem tem łączył się i Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, w piśmie na ręce Sekretarza Stanu nadesłanem.

Radca Stanu Królestwa Bagniewski, w objaśnieniu wniosku Wydziału przytoczył, iż Wydział nie upuszczając z uwagi uszanowania należnego Ustawom Organicznym, mniemał jednak, iż projektowana zmiana nie jest z rzędu kardynalnych i upatrywał upoważnienie do wniosku tego w samej Organizacji Rady Stanu, która w art. 13 przewiduje potrzebę innych jeszcze posiedzeń Ogólnego Zebrania Rady Stanu, oprócz oznaczonego na dzień 19 Września (1 Października) i pozostawia zwoływanie ich uznaniu Namiestnika.

Rada Stanu postanowiła zamieścić w protokóle wniosek powyższy, z uwagami Dyrektorów Głównych Prezydujących w Komisjach Rządowych Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych, dla możliwego uwzględnienia przez Władzę.

Projekt do budżetu dochodów i wydatków Królestwa na rok 1863.

Wydział Skarbowo-Administracyjny przygotowawszy projekt budżetu pod rozpoznanie Ogólnego Zebrania, przedstawił w protokóle ogólnym następujące uwagi:

Nad ogółem projektu do budżetu.

1) Wydział mniemał, iż dla postanowienia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, jako najbliżej obznajmionej z potrzebami i zasobami finansów Królestwa, w możności, czy to należytego ochronienia się od nieprzewidzianych w budżecie wydatków, wysokość przewidywań Skarbu przechodzących, czyli też czynienia im zadość, wypadałoby na przyszłość ustalić ten sposób postępowania:

aby Władze Królestwa przed wchodzeniem do Rady Administracyjnej z przedstawieniami o upoważnienie do wydatków nadbudżetowych, zawiadamiały o żądaniach swoich Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, i aby o ile możności nieprojektowały tych wydatków w ciągu roku, ale odkładały je do czasu formowania projektu budżetu na rok następny.

Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu podzieliła powyższą uwagę w tem rozumieniu, iż proponowane zawiadomienia, nie będą się ograniczać na udzieleniu prostej wiadomości o zamierzonych wydatkach, ale iż Dyrektor Główny Prezydujący będzie w nich pytanym o fundusze i o sposób zaspokojenia takowych wydatków.

Rada poparła powyższą uwagę.

2) W przedstawionym projekcie do budżetu umieszczono w dochodach nadzwyczajnych sumę rs. 169,946 kop. 14½, zaczerpnąć się mającą z zapasu Skarbowego uzbieranego w latach ubiegłych. Wydział niezgadzał się na nazwanie tego źródła dochodem nadzwyczajnym, nietylko z uwagi na ścisłość wyrażenia, ale daleko więcej ze względu na naturę tego rodzaju wpływu, uważając, że zasycanie bieżącego budżetu zapasami Skarbu, jest przeciwnem wyobrażeniu dochodu i że dla tego postawioną nazwę wypadałoby zmienić na właściwszą: „zasiłku z zapasu Skarbowego."

Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu objaśniła, iż gdy poprzedzające sumę powyższą 35 pozycij budżetu obejmują w sobie dochody corocznie w budżetach powtarzające się i przez to samo zwyczajne, to sumę wyrażoną z niezwyczajnego źródła czerpniętą, wypadało odróżnić od tych dochodów przez nazwę dochodu nadzwyczajnego, pod którą wyrażono w oddzielnej pozycji, z kolei 36: „zasiłek z zapasu Skarbowego na pokrycie wydatków."

Rada Stanu podzieliła uwagę Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.

3) Dotychczasowe budżety mieszczą w rzędzie wydatków, dodatki do uposażeń niektórych urzędników, z rozmaitych źródeł przez nich pobierane. Usunięcie podobnych dodatków, obciążających zbytecznie budżet ubogiego kraju jest ze wszech miar pożądanem. Nastręcza się ku temu korzystna sposobność przy projektowanej reorganizacji Władz i Wydział spodziewa się, że podobne płace dodatkowe, nie będą miały miejsca w przyszłości, oraz, że budżet na rok 1864 już odpowiednio temu wymaganiu uregulowany zostanie.

Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu podzieliła tę uwagę, nie sądząc przecież aby już w budżecie roku 1864 mogło się jej stać zadość, z powodu, że reorganizacja Władz zapewne dłuższego wymagać będzie czasu i mniemając, że niemożnaby przyjąć za bezwzględną zasadę, aby dodatków pomienionych nigdy nie było.

Radca Stanu Królestwa Dembowski przywiódł, iż uwaga Wydziału jest przeciwną rozporządzeniom artykułów: 119, 120, 121, i 122 Ustawy o Służbie Cywilnej w Królestwie, w dniu 10 (22) Marca 1859 r. Najwyżej zatwierdzonej.

W tym duchu przemawiali i Radcy Stanu Królestwa Łaszczyński i Lewiński Michał,—ostatni dodał, iż dodatki do płac mogą częstokroć okazywać się potrzebnemi w ciągu roku z powodu okoliczności, które w początku jego nie były do przewidzenia,—mniemał jednak, że stałe pozostawianie takich dodatków odprowadza fundusze od właściwego przeznaczenia.

Rada Stanu podzieliła uwagę Wydziału.

4) Z powodu, że projekt do budżetu podaje ogółowo tylko kredyta na wydatki niektórych Władz, bez dołączenia szczegółowych etatów, co odejmuje Radzie Stanu możność bliższego zbadania zasadności wydatków, ujrzał się Wydział skłonionym do ponowienia wniosku w roku zeszłym przedstawionego:

aby wszelkie kredyta na wydatki Władz projektowane, utprawiedliwione były dołączeniem szczegółowych etatów.

Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu objaśniła, że etaty szczegółowe mogą być dołączone do projektów budżetowych, że jednak to utrudzi wygotowywanie ich na termin, a same etaty bez bliższych obszernych badań, nie dadzą zapewne możności bliższego zbadania zasadności wydatków.

Rada Stanu poczytała uzasadnioną uwagę Wydziału.

5) Wydział wnosił, aby w projektach do budżetu zaliczać do dochodu właściwego roku procenta od papierów publicznych własnością Skarbu będących.

Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu w objaśnieniu tej uwagi przywiodła, że procenta jako pochodzące z zapasu Skarbowego, właściwie wprost na zasilenie onego obracanemi być winny, jak się to usprawiedliwia przywiedzionemi przez Komisję Skarbu pobudkami.

Rada Stanu podzielając objaśnienia Komisji Skarbu, odrzuciła wniosek Wydziału.

6) Wytknął Wydział wyrażenia w raporcie Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu projekt do budżetu przedstawiającym, dające zdaniem Wydziału powód do mniemania, iż Komisja jest przeciwną reorganizacji Władz, której najrychlejsze ziszczenie, na skutek zatwierdzonego przez Najjaśniejszego Pana, wniosku Ogólnego Zebrania Rady Stanu, jest oczekiwane.

Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu przecząc, iżby wyrażenia przez nią użyte miały nadane im przez Wydział znaczenie, dodała, iż uważała swoim obowiązkiem wynurzyć otwarcie przed Władzą nad sobą przełożoną zdanie, że znaczących rezultatów finansów z reorganizacji Władz spodziewać się trudno.

7) Przytoczył Wydział, iż Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu nie trzyma się stałych zasad, przy oznaczeniu spodziewanego w budżecie roku następnego dochodu z podatków niestałych i uważając, że należałoby w tej mierze przyjąć stałą zasadę, projektował na przyszłość za normę sześcioletnie przecięcie cyfry wpływu pomienionych dochodów.

Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu, nadmieniła przeciwko tej uwadze, iż nie może mieścić na budżetach zupełnej cyfry dochodów niestałych, jaka wynikać będzie z pomienionego przecięcia, musi bowiem zostawiać pewną ich część po za budżetem, już to przez wzgląd na mogący się zdarzyć niedobór, już to dla zapewnienia środka pokrywania wydatków nadbudżetowych.

Rada Stanu pozostawiła propozycję Wydziału i objaśnienie Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, jako obustronne uwagi.

Uwagi szczegółowe nad projektem do budżetu.

1. Projekt do etatu wydatków Rady Administracyjnej obejmuje sumę rs. 16,439, na kwatery, opał i światło dla Kancelarji Namiestnika Królestwa. Wydatek ten nie zdawał się Wydziałowi uzasadnionym, dla tego, że urzędnicy Królestwa nie mają oddzielnej na mieszkanie płacy.

Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu objaśnił, iż wydatek powyższy ztąd powstał, że dawna Kancelarja Namiestnika składała się z urzędników, którzy wszyscy uczestniczyli w kwaterach wojskowych, że następnie śp. Książę Gorczakow usunąwszy tę niewłaściwość, postanowił wynagrodzenie pieniężne dla powyższych urzędników na tak długo dopóki w służbie zostawać będą, co przecież do nowo wchodzących się nie odnosi.

Vice-Dyrektor Wydziału Roguski ze strony Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu delegowany, przytoczył jeszcze, iż wynagrodzenia te mają dwojaki charakter, że jedne z nich przeszły w rodzaj dodatków osobistych, drugie, pozostawione zostały jako dodatki czasowe, dopóki uposażeni niemi urzędnicy, na wyższe płace nie wejdą.

Rada Stanu uwagę Wydziału z przywiedzionemi objaśnieniami postanowiła zamieścić w protokóle.

2. Ponawiając wniosek zeszłorocznego Ogólnego Zebrania Rady Stanu, który pozyskał zatwierdzenie Najwyższe, Wydział przypomniał konieczność zamieszczenia w budżecie roku 1864, na etacie Rady Stanu funduszu rs. 1,000, na zakupywanie książek i prenumerowanie pism czasowych i wnosił o wyznaczenie na ten cel odpowiedniego funduszu w roku 1863.

Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu objaśniła, że nie zamieściła wyrażonego wydatku na budżecie dla tego, że nadesłany jej etat Rady Stanu na rok 1863 nie obejmował tego wydatku, a zapadły co do niego Rozkaz Najwyższy, mówił tylko o sposobie pokrycia go, bez wnoszenia onego na budżet w roku 1862—że przecież pomieści go w budżecie na rok 1864, skoro będzie położonym w projekcie do etatu Rady Stanu na rok ten i opartym będzie na Wyższem upoważnieniu.

Rada Stanu uważała, że objaśnienie Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, załatwia powyższą uwagę Wydziału.

3) Uważał Wydział, iż do sumy, jaka pozostawioną jest na budżecie do dyspozycji Rady Administracyjnej, odniesione są różne wydatki stałe, które z natury swojej wejśćby powinny na etaty właściwych Władz. Takiemi są:

a) suma rsr. 20,000 na drogi boczne, pod literą b) jako wydatek stały zamieszczona, a kwalifikująca się do przeniesienia na etat Zarządu Komunikacji Lądowych i Wodnych;—

b) suma rsr. 15,145 na Komisję Śledczą, która właściwiej do wydatków czasowych z funduszu Rady Administracyjnej pokrywanych, zaliczoną być powinna, gdy przewidywać się godzi, że potrzeba tej Komisji ustanie, a w każdym razie, że wydatek na nią ulegnie zmniejszeniu;—

c) suma rsr. 900 na tłomaczy rosyjskich przy Sądach, którą przenieść wypada na etat Komisji Rządowej Sprawiedliwości;—

d) suma rsr. 900 na prenumeratę Pamiętnika Religijno Moralnego, któraby znalazła odpowiedniejsze pomieszczenie na etacie Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia; —

e) suma rsr. 600 pod tytułem: „Nagrody dla donoszących o zbiegach wojskowych i za ujęcie osób bez pąszportu, kwalifikująca się do przeniesienia na etat Komisji Rzwej Spraw Wew.

W ogólności zaś uważał Wydział, że fundusz do dyspozycji Rady Administracyjnej w sumie rsr. 500,000 oznaczony, a po strąceniu niewłaściwie odniesionych do niego wydatków stałych i czasowych, jeszcze na wydatki nieprzewidziane i nadzwyczajne sumę rsr. 374,961 pozostawiający, jest za wysoki w stosunku do rocznych dochodów Skarbu Królestwa. Uwaga ta skłoniła Wydział do wniosku:

że zmniejszenie funduszu do dyspozycji Rady Administracyjnej może i powinno mieć miejsce przy układaniu budżetu na rok 1864.

Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu nie miała nic do nadmienienia przeciwko projektowanemu przeniesieniu wydatków pod a, c, d i e, wymienionych na właściwe im etaty. Uważała tylko, że przeznaczenie wydatku ad a, na sprawienie narzędzi i dozór przy budowie dróg bocznych bitych powinno zostać niezmienionem i że wydatek rs. 600, ad e, może być zmniejszonym do rs. 150, z powodu, iż nie wiele bywa płaconych nagród, na jakie jest przeznaczonym. Objaśniła przytem, że suma rs. 15,145 na Komisję Śledczą, mieści się pod wydatkami stałemi, na zasadzie reskryptu Namiestnika Królestwa z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1834 r. Nr. 620, który istniejącą temczasowie Komisję Śledczą za mienił na stałą. Co się zaś tycze sumy z funduszu do dyspozycji Rady Administracyjnej na wydatki nieprzewidziane i nadzwyczajne pozostającej, Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu mniemała, iż nie jest za wysoką i przytoczeniem cyfr wykazywała przeciwnie, iż przeznaczone na cel ten fundusze we wszystkich latach, poczynając od r. 1846 do roku bieżącego włącznie, corocznie znacznie powiększanemi być musiały. Była przeto Komisja Rządowa zdania, iż zmniejszenie tego funduszu, w brew doświadczeniu wykonane, miałoby tę ważną niewłaściwość, iż budżety obejmowałyby mniej rozchodu, niż go wymagają potrzeby, przez co rachuba skarbowa doznawałaby zawodu.

Vice-Prezes Rady przywiódł, że fundusz do dyspozycji Rady Administracyjnej jest w dotychczasowej wysokości nieodzownym. Z tego funduszu asygnują się nowo powstałe wydatki, tak np. czerpie w nim Komisja Rzwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na reorganizację zakładów naukowych, na sprowadzenie osób z zagranicy do obsadzenia katedr i t. p.

4. Projekt do kredytu na wydatki Wydziału Spraw Wewnętrznych, zawiera wydatek ze Skarbu Królestwa w sumie rsr. 300,000 na utrzymanie policji wykonawczej w mieście Warszawie. Prócz tego, miasto z dochodów swoich przykłada się znacznie bo w ilości rsr. 203,796 kop. 70 do powyższego ciężaru.

Znaczne podwyższenie cyfry tego wydatku w stosunku do tej, jaką Skarb poprzednio ponosił, wywołane zostało okolicznościami wyjątkowemi i spodziewać się należy, że z ustaniem ich, pozycja ta do umiarkowańszej cyfry powróci.

Dzisiejsza jej wysokość zostaje w rażącej sprzeczności z kredytami na najważniejsze gałęzie administracji Królestwa, tak np. o mało nie wyrównywa wydatkom na zakłady naukowe całego kraju.

Niezależnie zaś od okoliczności czasowych, Wydział wyraził nadzieję, że Rząd raczy obmyślić tańsze urządzenie Policji Wykonawczej, które ulżyć zdoła ciężaru, zbytnie budżet krajowy przyciskającego. W każdym zaś razie Wydział mniemał, że obecna cyfra tego rozchodu jest zupełnie wyjątkowa, a zatem postawienie jej na budżecie w rzędzie wydatków stałych i przenoszenie w tem znaczeniu z roku na rok, nie jest usprawiedliwionem.

5. Pod tytułem: „Miastu Warszawie opłata szarwarkowa w temże mieście przez Skarb pobierana" znajduje się na budżecie wydatek rs. 21,094 kop. 29¼.

Z powodu, że przywiedziony tytul tego rozchodu, nie daje jasnego pojęcia o jego przeznaczeniu, Wydział mniemał, że dopełnić go należy przez następujący w nazwaniu dodatek: „Miastu Warszawie na utrzymanie dróg zwirowych, zwrotu opłaty szarwarkowej w temże mieście przez Skarb pobieranej."

Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu zgodziła się na projektowaną zmianę nazwy tego wydatku.

6. Z uwagi, że dochody na ulepszenie i rozwinięcie komunikacji przeznaczone, przenoszą projektowany dla Zarządu Komunikacji kredyt, należałoby zdaniem Wydziału, cały z tego źródła otrzymany dochód, do etatu tegoż Zarządu w budżecie r. 1864 wprowadzić, a na rok 1863 fundusz tej samej wysokości zaczerpnąć z zapasu skarbowego. Prócz tego uważał Wydział, iż wypadałoby niezależnie od tego polecić Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, aby wezwała Zarząd Komunikacji, o wczesne po zasięgnięciu opinji Komitetu postanowieniem Rady Administracyjnej z d. 11 (23) Października r. z. ustanowionego, nadesłanie wykazu robót najpilniejszych do wykonania w r. 1863 i oznaczenie funduszu na roboty te potrzebnego.

Mniemał także Wydział, że fundusze w zapasie Skarbowym będące, na roboty publiczne ogólnej użyteczności mogłyby być użytemi, coby zdaniem jego, było dla kraju więcej pożytecznem nad umieszczanie ich w papierach publicznych procentowych.

Ostatnią tę uwagę poparł Radca Stanu Królestwa Lewiński Michał, przedstawiając iż w związku z nią zostaje złożony przez niego Praesidium w dniu dzisiejszym wniosek.

7. Wydział znalazł w projekcie do budżetu na rok przyszły znakomicie powiększony wydatek na nabór rekrutów, z sumy bowiem tegorocznego na ten cel etatu rs. 242,710 podniesiony został do rs. 410,000, czyli więcej o rs. 167,290.

Zwiększenie to zwróciło uwagę Wydziału, bo niewiadomem mu było zapadnięcie jakiejkolwiek decyzji nakazującej wzmocnienie poboru wojskowego, i przeciwnie świeżo ogłoszona Wola Najwyższa, polecając zmniejszenie wojska lądowego, do przeciwnego upoważniać się zdawała wniosku. Według protokółu objaśniającego projekt tego wydatku, etat rozchodu na miejscową administrację wojenną zatwierdzonym był ogółowo Rozkazem JW. p. o. Namiestnika w Królestwie z dnia 7 (19) Maja r. b. Nr. 2,588; gdy jednak Rozkaz ten poprzedził przywiedzione polecenie Najwyższe, Wydział sądził, że postawienie w budżecie cyfry zastosowanej do zwyczajnego poboru, będzie dostatecznem i wyraził nadzieję, że Najjaśniejszy Pan raczy polecić wypuścić z budżetu na rok przyszły projektowaną przewyżkę i przeznaczyć ją na roboty publiczne w Królestwie.

Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu przywiodła, iż powołany Rozkaz JW. p. o. Namiestnika załatwia uwagę powyższą, zwłaszcza też, iż świeżo nakazany przez Najjaśniejszego Pana nabór rekrucki pięć ludzi z tysiąca, wyrażone powiększenie utwierdza.

8. Co do funduszu na pensje szczególnych nagrod, Wydział popierał wniosek uczyniony przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu, w raporcie projekt do budżetu przedstawiającym, iż gdy fundusz ten, który stosownie do decyzji Namiestnika w Królestwie z dnia 25 Marca (6 Kwietnia) 1844 r. Nr. 12,331 nie powinien przenosić w budżetach Królestwa sumy rsr. 100,000 rocznie, z powodu przyznanych już pensij tego rodzaju w sumie rs. 155,661 kop. 30½, musiał być podniesionym w projekcie budżetu na rok 1863 do rs. 160,000, dla zapewnienia funduszu na przybyć mogące w tym roku pensje,—przeto jest koniecznem odpowiednie umiarkowanie projektowania rzeczonych pensij, zwłaszcza przy względzie, że dochody na rok przyszły spodziewane, nie starczą do pokrycia przewidywanych wydatków.

Rada Stanu postanowiła zamieścić ostatnie sześć uwag Wydziału z odnoszącemi się do nich objaśnieniami Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w protokóle, jako mogące stanowić pożyteczne skazówki dla Władz Rządowych.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Namiestnik, Prezes Rady Stanu, zamknąwszy posiedzenie, zapowiedział następne na dzień 11 (23) b. m. i r. godzinę 1 po południu.

JURYSPRUDENCJA.

Kilka słów o prawnym komplecie Rady familijnej.

Jeden z najważniejszych obowiązków państwa, opieka nad małoletniemi, zastąpienie władzy rodzicielskiej, z szczególną troskliwością przez Kodeks Cywilny Polski został określony i obwarowany. Rady familijne już od roku 1808 wraz z Kodeksem Francuzkim u nas wprowadzone, mają wyobrażać ciągłą, baczną a przychylną kontrolę, jaką członkowie rodziny pod przewodnictwem urzędnika obywatelskiego, Sędziego Pokoju, mają wykonywać.

Jest to więc władza opiekuńcza, uorganizowana na mocy wyraźnych i jasnych przepisów, które pod tym względem udokładnione, lecz nie zmienione w zasadzie przez Kodeks Polski z r. 1825, od lat już przeszło 50 są u nas w wykonaniu.

A przecież z przykrością dostrzegać się daje albo niepojęcie, albo lekceważenie tych opiekuńczych dla nieletnich przepisów. Codziennie widzimy je gwałcone, tak, iż niejako w zwyczaj weszło, że skład rad familijnych nie prawo, lecz dowolność stron żądających zwołania urządza; a lubo mogą małoletni nie ucierpieć na tem, może być nawet, że nieraz ludzie szanowni w miejsce krewnych wezwani, z większą dla nich korzyścią nad ich radzą interesami, to przecież przeważna wola prawodawcy nie jest uszanowana,—a ściśle jej wykonanie zawsze jest pożądane. Te względy spowodowały mnie do skreślenia następujących w tym przedmiocie uwag.

Jakkolwiek przepisy wskazujące szczegółowo jaki ma być skład Rady familijnej, nie zagrażają nieważnością na przypadek, iżby skład Rady nie odpowiadał tym przepisom, to przecież nie można utrzymywać, iżby wolno było bezkarnie gwałcić nakazujące a tu nawet niejako organiczne prawa przepisy. Prawo Cywilne nie potrzebuje wyraźnej sankcji, kiedy co nakazuje, — a szczególniej kiedy co stanowi w interesie ogólnego dobra, lub porządku publicznego, to święcie winno być wykonane. Sędzia, mając sobie poddany spór pod rozpoznanie, mocen jest uchylić uchwałę wydaną w niewłaściwym komplecie. Mocen jest, mówię, uchylić,—gdyż przezorne milczenie prawodawcy, dozwala uchwałę Rady w swej mocy pozostawić, jeżeli nic szkodliwego dla nieletniego nie obejmuje, jeżeli uchybienie co do składu jest małoznaczące i mimowolne, jak się często zdarza, z niewiadomości o krewnych bliższych pochodzące.

Alež skoro uchylenie Rady familijnej jest możliwe, ważnym jest obowiązek Sędziów Pokoju, czuwanie troskliwe nad tem, iżby skład Rady odpowiadał wyraźnym prawa przepisom. I na to ich szczególną uwagę zwrócić winienem, niechaj nikomu w tej mierze nie zaufają, niech sami troskliwie badają zgłaszających się o zwołanie Rady familijnej, jacy są najbliżsi w okręgu Sądu Pokoju krewni i powinowaci tak z linji ojczystej jak macierzystej, czy są za obrębem tego Sądu krewni w stopniach w art. 387 K. C. P. oznaczonych, a w braku krewnych z kim rodzice małoletniego w przyjaznych zostawali stosunkach. W tym ostatnim przypadku, jeżeliby ci, którzy za przyjaciół są podawani, nie dawali pod względem charakteru dostatecznej rękojmi, lepiej żeby Sędzia wezwał osoby znane sobie z uczuć ludzkości.

Nigdy zaś nie godzi się poprzestać na jednostronnem wskazaniu osoby żądającej zwołania Rady familijnej, - bez sprawdzenia, bez zbadania dostatecznego, — w potrzebie bez zażądania od władzy właściwej objaśnienia.

Dotąd Sędziowie Pokoju zasłaniać się mogą, acz nagannym zwyczajem; objaśnieni o swoich obowiązkach przez władzę właściwą, nie wątpimy, że sumiennie spełniać ją będą.

Zaszczytne to urządowanie, obywatelska posługa, wskazuje zarazem konieczność trzymania się prawa, dla właściwej reprezentacji władzy rodzicielskiej, jaką Sędzia Pokoju na czele Rady familijnej wykonywa;—ależ Rada familijna powinna być prawdziwie familijną, nie zaś zebraniem dowolnem osób, które najczęściej na uproszenie strony interesowanej stawają w Sądzie Pokoju. Ztąd czasem wynikają następnie spory o ważność uchwał Rady familijnej, o właściwość jej składu, które przez wszystkie toczą się instancje.

Niedawno widzieliśmy, doprowadzony do Najwyższej Magistratury sądowej, zacięty spór o skład Rady familijnej, który przecież prawo oznacza.

Ten to spór podał mi myśl: zwrócenia uwagi zacnych Sędziów Pokoju, na tę ważną część ich pięknych obowiązków.

Badając powody nieformalności spotykających się w wykonywaniu przez Sądy Pokoju przepisów dotyczących układania kompletu Rad familijnych, oraz zastanawiając się nad tem, co dla zaradzenia złemu przedsięwziąść wypada, uważam za konieczne:

1) Ażeby Sądy objaśnione zostały o błędności, przyjętej przez niektórych prawników teorji, że przepisy kodeksu, dotyczące Rad familijnych, nie będąc wyraźnie zagrożone nieważnością, nie mogą pociągnąć uchylenia uchwały dla zarzutów formy.

2) Ażeby właściwsza kontrola nad aktami opiekuńczemi zaprowadzoną była.

3) Ażeby władze właściwe zwróciły uwagę Sędziów Pokoju na obowiązek ścisłego wykonywania artykułu 375 i następnych K.C. P.

Co do pierwszego punktu:

Już wyżej wskazałem moc przywiązaną, do przepisów Kodeksu Cywilnego, dotyczących składu Rady familijnej i rozciągłość tychże przepisów, tutaj chcę podać tylko argumenta wprost dążące do obalenia teorji błędnej tych, co nie przypuszczając uchylenia uchwały Rady familijnej dla zarzutów formy, tyle złego swemi fałszywemi dowodzeniami zrządzają.

Zwolennicy bezwarunkowego pobłażania dla uchybień formy w Radach familijnych opierają się głównie na art. 1030 K. P. S., który stanowi: że żaden akt bez wyraźnego przepisu prawa nieważnością zagrażającego, z powodu uchybienia formie, uchylonym być nie może.

Zasada ta jest błędna. Art. 1030 K. P. S. tylko do aktów proceduralnych stosuje się, jak nawet osnowa tegoż artykułu wyraźnie przekonywa.

Lecz jurysprudencja francuzka nie tylko, że art. 1030 nie rozciąga za granicę aktów czysto proceduralnych, ale nawet stanowczo nie stosuje go do nieważności padającej na istotę aktu (nullité substantielle).

Trzymając się teorji, którą zbijamy, doszlibyśmy do tego rezultatu: że wszelkie rozporządzenia, w których Prawodawca silił się nad zabezpieczeniem losu małoletnich i bezwłasnowolnych oddziałań ludzi złych, mogłyby z łatwością przez tychże ludzi być udaremnione. I tak Rada familijna, na której by nie było Sędziego Pokoju lub jego zastępcy, w której by wszystkich pominięto krewnych, nie mogłaby być co do formy skutecznie skarżoną;—za dobrą również należałoby uznać uchwałę dwóch krewnych, choćby to nawet były kobiety; wolną by musiała być wreszcie od ważnej przed Sądami krytyki uchwała, zwołana w obcem zupełnie dla nieletniego i jego rodziny miejscu, w miejscu umyślnie obranem dla pozbawienia nieletniego troskliwości osób mu najbliższych, i opieki właściwego Sądu. Burmistrz nakoniec lub Prezydent, bez względu na zakaz prawa, mógłby bezpiecznie zwoływać i odbywać posiedzenia Rady familijnej, nie zważając na rodzaj i wyskość spadku. Te przykłady i wiele jeszcze innych, któreby jeszcze przytoczyć można, same z siebie dostatecznie wykazują: gdzieby nas zaprowadziło bezwzględne pobłażanie w ocenieniu form w interesie nieletnich dla ważności Rad familijnych przepisanych. Doszlibyśmy do zupełnej bezskuteczności prawa i do tego zastraszającego rezultatu, że nieletni i bezwłasnowolni, pozbawieni wszelkiej opieki, z łatwością mienia swego mogliby być pozbawieni. Idzie wię tylko o oznaczenie granicy, po za którą uchybienie formie pod karą nieważności nastąpić nie może.

Demolombe w tym przedmiocie dowodzi: że podług jego zdania Sądy na cztery punkta zwracać winny uwagę, oceniając żądanie unieważnienia zaskarżonej co do formy uchwały:

1) Czy przepis zgwałcony stanowił, lub nie warunek prawnego istnienia uchwały.

2) Czy nieformalność nastąpiła przez pomyłkę lub rozmyślnie.

3) Czy trzeci wiedzieli o nieformalności.

4) Czy nieformalność przyniosła uszczerbek nieletniemu.

Marcadé dwa wymienia wypadki, w których uchybienie formie—pociągnąć winno uchylenie uchwały; mianowicie:

1) Jeżeli obrażony był przepis tak ważny, że można była powiedzieć: iż nie było posiedzenia Rady familijnej.

2) Kiedy uchybienie co do formy zrządziło ważną szkodę nieletniemu. Za temi wskazówkami postępując, Sędzia znajdzie zawsze prawne pobudki do uchylenia lub utrzymania zaskarżonej uchwały, a w każdym razie, trafną i bezstronną uwagą naprowadzić kogo należy na drogę prawa i prawdy. W wyrzeczeniach bowiem tego rodzaju, Sąd każdej Instancji jest nie tylko Władzą spory rozstrzygającą ale nadto jest Władzą pupilarną, czuwającą nad dobrem nieletnich.

Połączone te atrybucje, jeżeli są zaszczytne, to tem większy wkładają na Sędziego obowiązek, aby nie tylko ze stanowiska prawnego oceniał spory mu poddane, lecz aby sobie wyobrażał: że zastępuje rodziców, których nieletni stracili.

W takim bowiem sporze nie ma właściwie stron, bo stroną są nieletni, do sprawy osobiście nie wpływający, a jedynym celem wyroku: zapewnienie dobra nieletnich.

2) Co do braku kontroli nad aktami opiekuńczemi.

Nikt nie zaprzeczy, że akta opiekuńcze nie mniej obchodzą społeczność, jak akta Stanu Cywilnego, dla czegoż pozbawione są tej kontroli, jaką przepisy dla tych ostatnich wskazały? t. j. kontroli wypływającej z zwyczajnej i nadzwyczajnej rewizji.

Jeżeli Władze w obawie, aby spełnić się mogące fałsze, stosunków rodzinnych z akt Stanu Cywilnego wynikających nie skrzy-

wiły, wszelką możliwą pieczołowitością też akta otoczyły, trudno pojąć obojętność na akta Opiekuńcze, z których wiadomość o nadużyciu, tylko w razie skargi lub procesu na jaw wychodzi. Poniżej rozbiorę: jak wiele pod względem prawodawczym pozostawia do życzenia kontrola działań, nieletnich dotyczących, Kodeksem zaprowadzona; w tem miejscu chcę tylko wykazać: że i w dzisiejszym stanie przepisów lepsza kontrola byłaby i możliwą i stosowną. Oprócz Akt Stanu Cywilnego ulegają perjodycznej rewizji depozyta Sądów Policji Prostej, sprawy karne, więzienne i pod nadzorem władzy będące, oraz akta notarjalne; a akta opiekuńcze, od prawności których zależy przyszłość dzieci ziemi naszej, nie zasługująż na rozciągnięcie podobnej kontroli? Mniemam, że perjodyczna rewizja akt opiekuńczych, z rozporządzenia Trybunału przez delegowanego odbywać się winna, mogłaby nie jedno złe wykryć i nie jednemu złemu zapobiedz.

Nie byłoby także bez użytku polecenie: aby w zwykłych wykazach czynności i przy rocznym wykazie opiek, zamieszczone było szczegółowe wyjaśnienie działań w każdej opiece przedsięwziętych, z krótkiem wyłuszczeniem:

a) treści każdego postanowienia Rady;

b) czy zapadło jednomyślnie;

c) czego żądała mniejszość członków i na czem swe zdanie opierała.

Co do punktu trzeciego: mianowicie co do potrzeby zwrócenia uwagi Sądów Pokoju na obowiązek ścisłego wykonywania art. 375 K. C. P.

Już na wstępie tego pisma wyraziłem zdanie, że naganny zwyczaj wkorzenił niejako nieformalności u nas w urządzaniu kompletu Rad familijnych, oraz objawiłem przekonanie, że Sądy Pokoju, objaśnione przez władze właściwe o swych obowiązkach, sumiennie spełniać je będą.

W rozwinięciu tego zdania chciałbym tu jeszcze uczynić pewne uwagi co do tego, w jakim duchu objaśnienie wspomnione Sądom Pokoju udzielone być winno.

Na pierwszem miejscu położyłbym tutaj potrzebę zwrócenia uwagi Sądów Pokoju na to: że nie ich jest rzeczą rozpoznawać, które przepisy pod nieważnością zachowane być winny, a których znowu niezachowanie nieważności uchwały za sobą nie pociągnie.

Obowiązki Urzędnika Sądowego nie ograniczają się do wykonywania tego tylko, co pod nieważnością jest nakazane.

Czy akt jest nieważny lub nie, to w sporze pomiędzy stronami wyrzekną Sądy, do których to należy; a tymczasem, bez względu na skutki nieformalności, bezwarunkowo nie wolno jej dopuszczać. Prawda, że są przepisy Prawa Cywilnego, których wykonanie prawodawca niewżnością zagroził, a w niektórych rozporządzeniach zagrożenia tego nie ma; lecz na straży wykonania wszystkich tych przepisów bez różnicy, stoi coś więcej jak zagrożenie nieważnością, to jest: sumienie Urzędnika.

Zagrożenie nieważnością, jest tylko jednym ze środków, którym prawo karci błąd popełniony przez tego, który prawo wykonywa; lecz błąd, czy zagrożony nieważnością, czy nie, spada zawsze na błądzącego. Uchybienie, choć nie pociągnęło nieważności, to jest uszło bezkarnie, nie przestaje jednak ciężyć na Urzędniku, który uchybienie spełnił.

Czyż Komornik i Woźny wolni są od odpowiedzialności za akta nieformalne, które jednak dla niezagrożenia spełnionych błędów nieważnością, nie zostały przez Sądy obalone.

Czy Rejent, który sporządził akt pełen wątpliwości i niedokładności, nie jest moralnie przynajmniej odpowiedzialny za wynikłe z aktu spory; czy sumienie tego Urzędnika potrafi zaspokoić ta okoliczność, że w zaskarżonym akcie nie obrażono żadnej formy przez prawo nieważności zagrożonej.

Gdyby urzędnicy sądowi za granicę swych obowiązków uważali niedopuszczenie nieważności, gdzież byłaby rękojmia ścisłego wykonania dwóch najważniejszych czynności sądowych: obrony i sądzenia, co do których mało jest przepisów zagrożonych nieważnością. Rękojmia ścisłego wykonania tych dwóch rodzajów czynności sądowych leży wyłącznie: w charakterze Sędziów, w charakterze Obrońców.

Tak jedni jak drudzy, im mniej przez prawo w czynnościach swych są ograniczeni, tem więcej odpowiadają przed Tym, który jest Najwyższym i Nieomylnym Sędzią spraw ludzkich, odpowiadają przed opinją swojego kraju, odpowiadają wreszcie przed sobą samemi; a ta odpowiadzialność, chociaż czasem spóźniona, bywa jednak surowa i nazywa się: wyrzutem sumienia.

Po takiej przedwstępnej uwadze, której myśl w wydać się mającem do Sądów Pokoju rozporządzeniu koniecznie zdaniem mojem mieścić się winna, reszta objaśnień wynikać musi z ducha prawa zamieszczonego w art. 375 i następnych K. C. P. Na początku obecnego pisma, starałem się wyjaśnić obowiązki Sędziów Pokoju, co do wykonywania art. 375 i następnych K. C. P. Do wyjaśnień tych w tem miejscu odwołując się, te tylko jeszcze dodam uwagi:

Jeżeli Prawodawca, z drobiazgową prawie dokładnością, oznaczył stopnie pierwszeństwa jednych członków Rady familijnej przed drugimi, to dla tego: że wiedział dobrze, że za bliższością związków idzie wyższy stopień przywiązania. Jest to rezultat nie tylko praw natury, ale zwykłego tego porządku rzeczy: że im krewni są bliżsi, tem częściej z sobą przestają, a ten stosunek, wsparty węzłami naturalnemi krwi, wzmacnia wzajemne przywiązanie krewnych pomiędzy sobą. Któż wreszcie zna swoich krewnych 10-go, 11-go i 12-go stopnia i dalszych; a przecież są to także krewni. Prawodawca Polski z roku 1825 więcej jeszcze przywiązuje do obecności krewnych i powinowatych na Radzie familijnej, jak Prawodawca Francuzki: Kiedy bowiem art. 409 K. C. F. nakazuje wzywać tych tylko krewnych i powinowatych, którzy się w tej samej gminie co nieletni znajdują, — Prawodawca Polski w Art. 378 K. C. stanowi: ażeby w braku krewnych lub powinowatych w okręgu, wzywani byli: wstępni, bracia rodzeni, lub przyrodni, mężowie siostr rodzonych albo przyrodnich żyjących, stryjowie lub wujowie rodzeni, bracia stryjeczno, wujeczno, lub cioteczno rodzeni, z obcego okręgu. Dopiero gdyby nie było krewnych lub powinowatych w stopniach wyliczonych, albo gdyby byli z pobytu niewiadomi, lub wreszcie za granicą zamieszkali, gdyby nakoniec odstawienia się prawnie wymówili się, Kodeks Polski dozwala wezwać przyjaciół.

Prawodawca Polski nie sprzyja wcale uchwałom Rad familijnych z obcych składających się.

„Troskliwość dla dobra nieletnich" mówi w motywach Prawodawca Polski „nie pozwala, aby Sędziemu zostawić wolność nieograniczoną, przywoływania przyjaciół w przypadku tym, gdy się dostateczna liczba krewnych lub powinowatych w okręgu jego nie znajduje. W naszym kraju mówią dalej motywa „familje bywają częstokroć rozrzucone, a przeto Rady familijne składałyby się najwięcej z samych osób nie spokrewnionych ani spowinowaconych".

Doświadczenie nauczyło, że słuszną była obawa Prawodawcy Polskiego, aby Rady familijne nie stały się obradami obcych. Jeżeli więc, mimo troskliwości Prawodawcy, takich uchwał jest dziś jeszcze zbyt wiele, to już odpowiedzialność za to nie spada na Prawo, które złe przewidziało i trafną zmianę poprzednich przepisów zaprowadziło, — ale na tych, którzy prawa wykonywają.

Należy mieć niepłonną nadzieję, że naprowadzenie stosownem rozporządzeniem objaśniającem Sądów Pokoju, pod wpływem szkodliwego zwyczaju zostających, na drogę właściwą, złemu nadal skutecznie zapobiegnie.

Na tem kończę rozbiór środków, które w teraźniejszym stanie prawodawstwa należy zdaniem mojem przedsięwziąść bezzwłocznie, dla przecięcia szerzącego się, a nagannego zwyczaju, odbywania nieformalnych uchwał.

Teraz, na zakończenie tego pisma, ośmielę się uczynić kilka uwag, dążących do wykazania: co pod względem prawodawczym można i należy uczynić najpilniej, dla zapewnienia skuteczniejszej jak dotąd obrony praw i interesu nieletnich.

Zmiany prawodawcze, które uważam za konieczne i nagłe w interesie nieletnich są:

A. Rozszerzenie atrybucij Sędziego Pokoju, przez udzielenie mu pewnego rodzaju veto, co do zapadłych pod jego prezydencją postanowień.

B. Rozszerzenie i objaśnienie atrybucij Prokuratora Królewskiego, tak przez wymaganie jego obecności osobistej lub zastępczej na Radach, jak przez nadanie mu możności wystąpienia zawsze jako strona główna w interesie nieletnich, bez względu na przeciwne zdanie lub działanie opieki.

C. Usunięcie z art. 370 K. C. P. ostatniego ustępu tegoż artykułu, który, dozwalając w braku krewnych i powinowatych wzywać członków obcych, daje pierwszeństwo tym, o których wiadomo, że z ojcem lub matką małoletniego w ciągłych przyjaźni związkach zostawali.

D. Udzielenie Sędziemu Pokoju władzy: aby, wiele razy tego uzna potrzebę, przywołał na posiedzenie Rady familijnej nieletniego 14 lat lub więcej życia mającego.

Ad A:

Chociaż rzadkie są wypadki, w których Rady familijne, zamiast dobrego, złe nieletnim chcą wyrządzić,—to jednak nie powinno nas zatrzymywać w usiłowaniach obmyślenia skutecznych środków ku temu, aby i te rzadkie wypadki złej woli Rad familijnych, -dojrzałych, a szkodliwych nieletnim owoców nie wydały.

Jeżeli Rada familijna większością zdań wyda postanowienie, któremu, oprócz Sędziego Pokoju, inni jeszcze członkowie byli przeciwni,— to jeszcze mniejszość może w art. 883 K. P. S. znaleść środki zaradcze, choć często bezskuteczne, jeżeli Rada postanowienie swe natychmiast wykonać zamierzyła. W takim nawet wypadku, cały los nieletnich może zależeć od tego, czy mniejszość zechce prowadzić proces o uchylenie szkodliwego postanowienia.

Lecz gorsze daleko dla nieletnich położenie jest, jeżeli Sędzia Pokoju sam jeden pozostał w mniejszości. Wówczas to, pytam się, jaki jest środek obalenia, a przynajmniej wstrzymania szkodliwego nieletnim postanowienia. Czyż jest przyzwoicie wymagać od Sędziego Pokoju, aby przegłosowany wydawał na swoje żądanie w duchu art. 883 K. P. S. po innych członków Rady pozwy, wybierał i opłacał przez trzy Instancje obrońców, wyjmował wyroki i t. p.

Jurysprudencja Francuzka usunęła Sędziego Pokoju z pod art. 883 K. P. S. w ten sposób: iż ustaliła, że Sędzia Pokoju, będący na Radzie w większości, nie potrzebuje być przez mniejszość powoływany z innymi członkami, do rozprawy o ważność zaskarżonego postanowienia.

U nas nie było wypadku, aby Sędzia Pokoju, przegłosowany, popierał sam jeden przeciwko większości Rady proces o uchylenie uchwały. Nie obwiniamy z tego powodu Sędziów Pokoju; owszem uważamy, że przeciwne postępowanie ubliżałoby powadze ich urzędu, a nawet nasuwałoby podejrzenie stronności lub szykany.

Inaczej by było zupełnie gdyby Sędzia Pokoju przegłosowany, mógł położeniem swego veto wstrzymać wykonanie uchwały szkodliwej. Veto Sędziego Pokoju miało by ten skutek, że Trybunał, mając sobie w drodze ekonomicznej przedstawione akta opieki, z zaskarżoną uchwałą, obejmującą wszystkie zdania członków i powody veto, wyrzekłby co do prawności zakwestjonowanego postanowienia. Oznaczenie krótkiego czasu do przedstawienia Trybunałowi, np. w dni trzy po uchwale, zapobiegłoby szkodliwej zwłoce.

Takie postanowienie Trybunału, z kolei rzeczy, w sposob zwykły skarżone być by mogło.

Ad B.

Prokuratorowie Królewscy, postawieni przez Kodeks na straży interesów nieletnich, są jednak w dzisiejszym stanie przepisów rzeczywiście bezwładni cośkolwiek bądź dla tychże nieletnich uczynić; — oprócz zapisania po niewczasie na majątku opiekuna hypoteki prawnej. Cóż bowiem pomogą najtrafniejsze w interesie nieletnich wnioski, jeżeli, z jednej strony wolno Trybunałowi żadnej na wnioski te nie zwrócić uwagi, a z drugiej Prokurator nie ma legalnego środka przeprowadzenia przez Instancje swego zdania w interesie nieletnich, co do których, jako mających opiekę, nie jest stroną główną. Cóż pomoże uwaga zrobiona Sądowi Pokoju przez Prokuratora, a nawet polecenie zwołania Rady, kiedy potem wszystko musi się skończyć na złożeniu do akt raportu Sądu Pokoju, bez względu na osnowę zapaść mogących w tymże Sądzie uchwał Rady;— a najwyżej na pociągnięciu kogo do spóźnionej odpowiedzialności. Co wreszcie znaczy piękna nazwa stróża interesu nieletnich, kiedy najważniejsze z tych interesów decydowane są bez obecności i wiedzy Prokuratora; a on tylko w razie sporów lub skarg o położeniu rzeczy dowiaduje się.

(d. c. n.)

TEATRA W WARSZAWIE.

Jutro w Sobotę, Wielki Teatr.—**Doktór z musu. Sto za sto.**

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 od rs. 1 kop. 47 do rs. 1 k. 50 za garniec od kop. 48 do kop. 49.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 5 lutego

Monety.		żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie.		—	—	5	55
Dukaty Holenderskie nowe ważne.		—	—	—	—
Papiery.					
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)		91	86	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. ditto Serja II.		15	$15^{1}/_{2}$	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.		116	—	115	50
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.		—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100		92	—	91	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100		93	25	92	75
dito 500		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.		82	—	81	50
Wexle.					
Berlin . . 100 Tal.	2 M.	100	20	100	5
„ . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . 360 BMk.	2 M.	152	70	—	—
Londyn . . 1 Ft. St	3 M.	6	77	6	75
Moskw . . 100 Rs.	1 M.	—	—	99	75
Petersburg . 100 Rs.	1 M.	—	—	100	—
„ . 100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . 300 Fr.	2 M.	81	—	—	—
„ . . 300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . 150 Zlr.	2 M.	87	25	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k. $38^{8}/_{9}$

„ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $7^{1}/_{6}$

KURSA TELEGRAFICZNE

z Berlina z dnia 5 lutego.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	$91^{3}/_{4}$
6ta „ „	—	$98^{7}/_{8}$
Obligacje Skarbowe 4%	—	$84^{1}/_{4}$
Listy zastawne 4%	—	$80^{3}/_{8}$
Bilety Banku Polskiego	—	$89^{3}/_{4}$
Weksle na Warszawę	—	$89^{3}/_{8}$
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	$99^{3}/_{4}$
„ Londyn 3 miesięczny	—	$621^{1}/_{2}$
„ Paryż 2 „	—	$80^{1}/_{6}$
„ Hamburg 2 „	—	$151^{5}/_{8}$
„ Wiedeń 2 „	—	$86^{1}/_{2}$
Żyto na targu	—	46
„ na dostawę późniejszą	—	$45^{5}/_{8}$
z Paryża.		
Renta 3% bez kuponu	—	70 50
Akcje kredytu ruchomego		11 90

Liverpool, 4 *Lutego*. Dziś sprzedano 5,000 wańtuchów bawełny; ceny stale się trzymają.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 586) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Ogłasza, iż nadesłany drogą urzędową akt zejścia Jakóba Gottschalk z Sierpca pochodzącego, a w dniu 12 Sierpnia r. z. w Brukselli w wieku lat 37 zmarłego, przesłała Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Płocku do odpowiedniego przepisom prawa postąpienia.

Warszawa d. 29 Grud. (10 Stycz.) 1862/3 r.

z polecenia,
za Dyrektora Kancelarji,
J. Ciesielski, Sekr. Pr.

(N. D. 383) *Wydział Stada Rządowego Koni w Janowie.*

Z upoważnienia Wgo Dyrektora Stada Rządowego Koni w Królestwie Polskiem z dnia 24 Grudnia (5 Stycznia) 1862/3 r. N. 545, podaje do powszechnej wiadomości, iż w r. b. 1863 dla ułatwienia mieszkańcom kraju sposobności korzystania z Zakładu Stada Rządowego Koni przeznaczone są punkty na Stacje Stadne do których Ogiery prowincjonalne wysłane zostaną.

I. w Gubernii Warszawskiej.

1. Wieś Wilanów pod Warszawą 8, 2. miasto Skierniewice 4, 3. wieś Falencice 4, 4. miasto Sieradz 6, 5. wieś Pomierne w Konińskim 6, 6. wieś Kamień w Kaliskiem 4, 7. wies Rudnik w Wieluńskiem 4, 8. wieś Ruda pod Łodzią 6.

II. w Gubernii Radomskiej.

9. Miasto Gubernialne Radom 10, 10. miasto Kielce 8, 11. miasto Pińczów 6.

III. w Gubernii Lubelskiej.

12. Miasto Janów główna stacja 13, 13. miasto Gubernialne Lublin 10, 14. miasto Opole 4, 15. miasto Sokołów 8, 16. wieś Milanów w Radzyńskiem 4.

IV. w Gubernii Płockiej.

17. Miasto Płońsk ogierów 6, 18. wieś Zielona 2.

V. w Gubernii Augustowskiej.

19. Miasto Wysokie Mazowieckie 6, 20. miasto Kalwarja 6.

Otwarcie stacji nastąpi od 1 Marca i trwać będzie do 1 Lipca 1863 r. w tym przeciągu czasu każdy z mieszkańców doprowadzać może klacze do którejkolwiek z wymienionych stacji jak to mu dogodniej wypadnie.

Opłata ustanawia się od użycia ogiera pełnej krwi rs. 10.

Opłata ogiera Celnego prowincjonalnego rs. 3 k. 60.

Opłata ogiera klasy I. rs. 2 k. 70.

Opłata ogiera klasy II. rs. 1 k. 80.

Opłata ogiera klasy III. rs. 1.

Dozorujący nad stacjami mają sobie poleconem stosowanie się w wyborze ogierów do życzeń właścicieli klaczy a na dowód uiszczonej opłaty kwity sznurowe z kontroli stacyjnej wydawać są obowiązani.

Janów d. 2 (14) Stycznia 1863 r.

Inspektor Stada, Tóliński.
Sekretarz Wydziału, Stokowski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 694) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie*

Z powodu nastąpionej w d. 30 Września 1862 roku śmierci Wincentego Topor Matuszewskiego właściciela dóbr Głowno z przyległościami i dóbr Kamień Mniszewski lit. A. B. w Okręgu Brzezińskim położonych, otworzył się spadek do uregulowania którego i przepisania własności powyższych wyznacza się półroczny termin na dzień 15 (27) Kwietnia 1863 r. w Kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Warszawa d. 11 (23) Października 1862 r.

Józef Żbikowski.

(N. D. 683) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci:

1. Józefa Rzońcy i Florentyny z Rzońców Zahorskiej współwłaścicielki nieruchomości w Kaliszu pod N. 569 położonej.

2. Seweryna hr. Stadnickiego współwłaściciela dóbr Skrzynki w Okręgu Wieluńskim położonych, oraz współwierzyciela sumy rs 480 sposobem ostrzeżenia w dziale III. wykazu hypotecznego tychże dóbr, na ostrzeżeniu Franciczka i Agnieszki małżonków Kobusów zabezpieczonej

3. Antoniego Szołowskiego wierzyciela sumy rs. 1500 na dobrach Ochle, z Okręgu Sieradzkiego, pod Nr. 12 działu IV hypotekowanej, otworzyły się spadki do regulacji których wyznaczam termin ostateczny na dzień 1 (13 Sierpnia 1863 r. w tutejszej Kancelarji Ziemiańskiej.

Kalisz d. 15 (27) Stycznia 1863 r.

J. Ziemięcki.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 687) *Sąd Pokoju Okręgu Węgrowskiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej pierwiastkowej regulacji nieruchomości w mieście Sokołowie położonych a mianowicie:

1. Gródzi zagonów ośm od gościńca Łosickiego do strugi pomiędzy miedzami Józefa Konaszewskiego od wschodu a Michała Lewkowicza od zachodu.

2. Ogrodu mórg zwanego zagonów ośm od ulicy Repkowskiej do strużki czyli sciany pól przy miedzy i zabudowaniach Grzegorza Sosnowskiego z jednej i brozdzie Grzegorza Konaszewskiego z drugiej strony.

3. Ogrodu zagonów 24 do przeciętki graniczącego zbrozdą SSrów po Andrzeju Olusze od wschoduścianą od południa miedzą Antoniego Trochimowicza i Grzegorza Lewkowicza od zachodu aprzeciątka od północy,

4. Ogrodu zagonów pięciu poczynającego się od gościńca Siedleckiego, ciągnącego sie do przeciątki pomiędzy ogrodami od wschodu Andrzeja Kaniewskiego od zachodu Antoniego Artypowicza.

5. Gruntów: a) w polu pod Rogowem w naddawkach zagonów dwóch poczynających się od drogi Kośmińskiej do ściany pól ciągnących się: b) w temże polu w półtorakach zagona jednego i pół poczynającego się od ściany pól ciągnącego się do kupieckiej; c) w polu pod Przewoski zagonów dwóch od drogi zagumiennej do granicy Przewósu ciągnących się, d) w polu pod Kupiętyn zagonów dwóch ciągnących się od ściany pól do granicy kupieckiej pomiędzy brozdami Grzegorza Konaszewskiego z jednej a SSrów po Janie Bielińskim z drugiej strony położonych; b) gruntów następujących, a) w polu pod Przewóski zagonów dwóch od ściany pól do granicy Przewuskiej, b) w polu pod Kupiętyn zagonów dwóch od ściany pól do granicy Kupieckiej c) w polu pod Rogow w naddawkach zagonów dwóch od drogi Kuśmińskiej do ściany pól, i d) w polu półtoraki zwanem zagona jednego i pół od ściany pól do granicy Kupieckiej z jednej strony przy brozdzie Andrzeja Kaniewskiego a z drugiej przy gruntach Bartłomiejowej Kaczykowej położonych, przez Andrzeja Kaniewskiego od różnych właścicieli nabytych.

Zawiadamia niniejszem interesentów prawa do powyż rzeczonych nieruchomości mieć mogących, iż termin do regulacji takowych na dzień 30 Kwietnia (12 Maja) r. b. się wyznacza.

Wzywa ich zatem żeby z dowodami prawa ich usprawiedliwiającemi w terminie rzeczonym pod prekluzją praw swych z art. 154 prawa o hypotekach wynikającą przed Pisarzem Sądu tutejszego się stawili.

Niezgłaszający się właściciel ulegnie skutkom art. 148 i 150 prawa o hypotekach.

Ogłoszenie decyzji jaka zapadnie nastąpi w dniu 3 (15) Maja r. b.

Sokołów d. 14 (26) Stycznia 1863 r.

J. P. Weber.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 686) *Naczelnik Powiatu Krasnystawskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 14 (26) Lutego 1863 r. o godzinie 11 zrana odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na restauracje Kościoła parafialnego Pijarskim zwanego w mieście Chełmie i organów w tymże od sumy anszlagowej rs. 3228 kop. 64 3/4 mający więc zamiar podjęcia się tej entrepryzy zechcą w miejscu i czasie wyżej oznaczonym nadesłać pocztą lub osobiście złożyć i opieczętowane deklaracje podług wzoru niżej domieszczonego na papierze stemplowym ceny kop. 7 1/2 czysto wyraźnie i bez skrobania napisane z dołączeniem do nich kwitu kasy Skarbowej na złożone vadium w ilości rs. 322 który składający deklaracje osobiście, w gotowiźnie złożyć mogą plany anszlagi, oraz warunki licytacyjne każdego czasu wyjąwszy swięta są do przejrzenia w biurze Naczelnika Powiatu.

Wzór do deklaracji,

Wskutek obwieszczenia Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego z dnia 25 Grudnia (7 Stycznia) 1862/3 r. Nr. 19 deklaruję się niniejszem dopełnić entrepryzę wystawienia Kościoła parafialnego Pijarskim zwanego w mieście Chełmie i organów w tymże, rs. N. wyraźnie rubli srebrem (literami) a to podług planu i anszlagu przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonego poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym kwit kasy N. na złożone vadium w kwocie rs. 322 załączam (lub kwotę rs. 322 na vadium gotowizną składam) które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N.

(podpisać imie i nazwisko)

Krasnystaw d. 25 Grud. (7 Stycz.) 1862/3 r.

Pomocnik Kierszowski.

(N. D. 644) *Брестъ-Литовская Коммисаріатская Коммисія.*

Въ общемъ присутствіи Брестъ-Литовской Коммисіи 18 и 22 числъ Февраля 1863 года, будутъ производиться торги, на заподрядъ въ этомъ году окраски половъ и прочихъ частей, а равно побѣлки стѣнъ внутри зданій Сувалкскаго военнаго госпиталя.

Подряды эти простираются на сумму: Окраска половъ на 526 руб. 46 коп. а побѣлки стѣнъ на 423 руб. 66 коп. Всего же на 950 руб. 12 коп.

Къ переторжкѣ не позже 1 часа по полудни, дозволяется присылка запечатанныхъ объявленій, съ точнымъ показаніемъ цѣнъ по каждому подряду отдѣльно и съ благонадежнымъ залогомъ примѣрно 250 руб. серебромъ.

14 Января 1863 года.

(N. D. 200) Folwarki w dobrej glebie ziemi, blisko miasta Pułtuska położone, to jest **Kleszew** mający rozległości na miarę nowo-polską morg 860 z Browarem i Gorzelnią.

Olszak-nowy majacy powierzchni na miarę jak wyżej mórg 120

Olszak-stary mający powierzchni na miarę jak wyżej mórg 160

Moszyn mający powierzchni na miarę jak wyżej mórg 610

są do wydzierżawienia od dnia 12 (24) Czerwca 1863 r. wiadomość na miejscu u Rządcy dóbr w wsi Olszak-nowy i w Warszawie w domu pod N. 393 A.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 654) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Katarzynę Chmielnoską, lat 38, katoliczkę, żonę wyrobnika, ostatnio pod Nr. 39, mieszkającą, urodzoną w Rościczewie, Powiecie Mławskim, Gubernii Płockiej, z ojca Jana, matki Antoniny, aby w przeciągu dni 30tu od daty niniejszego zapozwu do Sądu tutejszego stawiła się.

Warszawa d. 10 (22) Stycznia 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 638) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego.*

Od osoby o kradzież poszlakowanej, w mieście Lublinie mieszkającej, odebrane zostały w dniu 4 (16) Listopada r. z. różne przedmiota jako to: srebra stołowe, lichtarze srebrne, i inne kosztowności, garderoba, bielizna, kawałki różnych materji jedwabnych i wełnianych galowe ubiory oficerskie i inne mniejszej wartości.

Wzywa przeto wszelkie osoby któreby przedmiotami tego rodzaju były przez kradzież poszkodowane iżby dla obejrzenia takowych a wrazie udowodnienia własności, odebrania ich w ciągu dni trzydziestu od daty ogłoszenia w Sądzie naszym stawić się chciały, zuadmienieniem iż po upływie terminu tego z rzeczami wyż rzeczonemi, wedle prawa postąpionem zostanie.

Lublin dnia 15 (27) Stycznia 1863 r.

Sędzia Prezydujący
Radca Kolegialny Bóbr.

(N. D. 635 *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

We wsi Pianowie Daczkach o kilka wiorst od miasta Nasielska położonej pod zabudowaniami Zakielskiego dziedzica Pianowa Daczk należące, podwiezi one zostały saniami w nocy z dnia 9 na 10 Stycznia r. b. i porzucone zwłoki zmarłego męszczyzny starego niewiadomego z imienia nazwiska i pochodzenia, jak się zdaje żebractwem trudniącego się, ubranego w krutki kożuch, spodnie dreliszkowe stare w miejsce butów trzewiki przy nim dwie kule zapewne do podpierania się służące torebka płócienna w której około kwaterka kaszy jęczmiennej znajdowała się mającego twarz wyszarpaną odgryzioną nogę lewą i wyrwane przyrodzenie przez zwierzęta drapieżne, ktoby wiedział o imieniu nazwisku i pochodzeniu owego człowieka zechce natychmiast o tem Sądowi tutejszemu udzielić wiadomość.

Pułtusk dnia 17 (29) Stycznia 1863 r.

Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu Dembowski.

(N. D. 630) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa Wojciecha Stempień lat 42 mającego, katolika ostatnio we wsi Majaczewicze Okręgu Sieradzkiem jako komornik utrzymanie mającemu a obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego pozwu w Sądzie tutejszym celem wysłuchania wyroku w sprawie własnej wydanego stawił, po upływie bowiem tego czasu stosownie do prawa postąpionem będzie.

Tyniec dnia 10 (22) Stycznia 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D. 634) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Zapozywa Mośka Borsuka ze wsi Mościńsk gminy Obrąb Okręgu Stanisławowskiego pochodzącego, obecnie z miejsca swego zamieszkania zbiegłego, aby dla złożenia tłomaczenia stawił się w Sądzie naszym w przeciągu dni 30 lub bytność swoią najbliższej miejscowej władzy zameldował a to pod skutkami z prawa wynikającemi.

Pułtusk d. 17 (29) Stycznia 1863 r.

Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Dembowski.

(N. D. 633) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Zapozywa Józefę Rogowską ostatnio w Pułtusku przebywającą, obecnie z pobytu niewiadomą aby się w Sądzie naszym do usłyszenia wyroku stawiła, w przeciwnym razie podług przepisów prawa będzie postąpionem.

Pułtusk d. 16 (28) Stycznia 1863 r.

Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Dembowski.

(N. D. 657) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Bialskiego.*

Zapozywa Wojciecha Niewęgłowskiego z wsi Paszki Wielkie Powiatu Radzyńskiego Gubernii Lubelskiej, obecnie z pobytu swego niewiadomego, aby do ogłoszenia postanowienia w drodze łaski w sprawie jego wydanego, w tutejszym Sądzie w 30 dniach stawił się, po upływie bowiem tego terminu bez skutku, podług prawa przeciwko niemu postąpionem będzie.

Biała d. 9 (21) Stycznia 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Waleszyński.

(N. D. 656) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego.*

Zapozywa Andrzeja Lajmandt ostatecznie w Gminie Koziegłowy Powiecie Olkuskim obowiązki gorzelonego pełniącego a obecnie z pobytu niewiadomego aby w Sądzie tutejszym w ciągu dni 30 od ogłoszenia niniejszego w Sądzie tutejszym stawić się nieomieszkał, inaczej listami gończemi ściganym będzie.

Chęciny dnia 10 (22) Stycznia 1863 r.

Sędzia prezydujący, Waniewicz.

(N. D. 659) *Sąd Policji Prostej Okręgu Krasnystawskiego.*

Zapozywa niniejszem Jana Tarczewskiego poprzednio w gminie Wysokie Okręgu tutejszym zamieszkałego, a teraz z pobytu niewiadomego, aby się w przeciągu dni 30 w Sądzie naszym stawił, dla wyjaśnienia podania w dniu 4 Września r. z przezeń do JW. Prezesa Sądu Kryminalnego Gubernii Lubelskiej w Lublinie wniesionego, w przeciwnym bowiem razie z podaniem tem według prawa postąpionem będzie.

Krasnystaw dnia 15 (27) Stycznia 1863 r.

Asesor Trybunału, p. o. Podsędka, Gnoiński.

(N. D. 688) *Sąd Policji Prostej Okręgu Łomżyńskiego.*

Zapozywa Rozalię Mroczkowską, poprzednio w mieście Stawiskach, a obecnie z pobytu niewiadomą, aby w przeciągu dni 30 stawiła się w Sądzie naszym w sprawie własnej, w celu ogłoszenia wyroku, w przeciwnym razie listami gończemi ściganą będzie.

Łomża dnia 18 (30) Stycznia 1863 r.

Podsędek, Milberg.

(N. D. 681) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa Wiktorją Krawczyńską, lat 18 liczącą, katoliczkę, we wsi Rybnie z Macieja i Franciszki Ofiarowskich urodzoną, ostatnio we wsi Czermnie przy swoim mężu Janie Krawczyńskim rymarzu mieszkającą, a obecnie z pobytu niewiadomą, aby najdalej w dniach 30 od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosiła się do Sądu tutejszego, lub o miejscu swego teraźniejszego miejsca zamieszkania powiadomiła, w przeciwnym bowiem razie, co do niej postąpionem będzie.

Warszawa dnia 19 (31) Stycznia 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski,

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 695) Podaje do powszechnej wiadomości, iż dowód Banku Polskiego wydany za N. 15,993 na zastawione kosztowności przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 5 Marca 1863 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Banku udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat dowodu wydanym zostanie osobie. której nazwisko zapisane w księgach.

(N. D. 587) Podaje do powszechnej wiadomości, iż bilet Lombardowy wydany za N. 30,167 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 13 Lutego r. 1863 to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. (2)

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.